

Protokół
z przebiegu XX zwyczajnej
Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
dnia 27 października 2016r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 14 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu. **(Załącz. nr 1 i 2)**

Przewodnicząca Rady Katarzyna Sowa otworzyła obrady o godz. 13.00 wypowiadając słowa „Otwieram XX zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych, obecnych jest 14 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Następnie przywitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.

Radni nieobecni:

Kilinkiewicz Maciej

Na wniosek Burmistrza poprosiła o wykreślenie z porządku obrad punktu 8. Jest to projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubniewice dla terenów położonych w rejonie jeziora Lubiąż, w związku z weryfikacją załącznika graficznego.

Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało – 14 radnych.

Także na wniosek burmistrza prosiła o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały dotyczącego nadania nazwy ulicy w miejscowości Lubniewice.

Za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad głosowało -14 radnych.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe

-przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.

2. Analiza działalności GOK i świetlic wiejskich.

3. Informacja z działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Lubniewice.

4. Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2016r.

5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli prowadzonych przez Gminę Lubniewice, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia.

6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Lubniewice na lata 2016-2023.

7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla założenia pałacowego w miejscowości Rogi.

8. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Lubniewice.

9. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne.

10. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa (dz. 995/20, 995/21, 995/23)

11. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa(Sobieraj dz. 1/29)

12. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia w zakresie powierzenia Powiatowi Międzyrzeckiemu zadania publicznego w zakresie prowadzenia i zapewnienia w Powiatowym Ośrodku Wsparcia „Razem Raźniej” w Skwierzynie miejsc dla osób wymagających opieki
13. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia w zakresie powierzenia Gminie Lubniewice zadania publicznego w zakresie prowadzenia i zapewnienia w Środowiskowym Domu Samopomocy w Lubniewicach miejsc dla osób wymagających opieki
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.
15. Informacja dot. analizy oświadczeń majątkowych.
16. Sprawozdanie burmistrza z działalności między sesjami.
17. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.
18. Zakończenie obrad.

Przew. Rady - Odnośnie protokołu z sesji z 30 czerwca 2016 roku, wpłynęło do Rady Miejskiej oświadczenie radnej Marii Tymusz, które pozwolę sobie przedstawić. „Niniejszym oświadczam, że na sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach w dniu 30 czerwca 2016 roku nie wypowiadałam słów zawartych w protokole numer XVII z dnia 30 czerwca 2016 na stronie 17, wers 14.”

Po oświadczeniu radnej Marii Tymusz i po przeanalizowaniu zapisów z przepisania nagrań z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 30 czerwca 2016 roku w protokole numer XVII z dnia 30 czerwca 2016r. na stronie 17 wers 14 otrzymuje brzmienie: „głos z sali- zwłaszcza, że on ustnie zapowiedział, że on nas wykończy.”

Za przyjęciem takiego sprostowania głosowało – 14 radnych.

Przew. Rady - Na przyszłość, chciałabym przypomnieć, że nasz statut gminy, konkretnie paragraf 42, punkt 3 brzmi „radnemu nie wolno zabierać głosu bez zezwolenia przewodniczącego Rady.”

I myślę, że taka sytuacja właśnie powstała dlatego, że kilka osób mówiło, nie do mikrofonu i później nie można zlokalizować, kto i co mówił, więc wszyscy wiemy, że nie wolno mówić bez włączonego mikrofonu i bez udzielenia zezwolenia Przewodniczącego Rady. Bardzo proszę, żeby się państwo do tego stosowali.

Następnie prosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 18.08.2016r.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu głosowało 14 radnych.

Poprosiła także o przyjęcie protokołu z dnia 29.09.2016r.

Uwag nie zgłoszono.

Protokół został przyjęty jednomyślnie -14 radnych za.

Oдноśnie pkt 2 porządku obrad. Analiza działalności GOK i świetlic wiejskich.

Przew. Rady - Sprawozdanie otrzymaliśmy, omawiane było na komisji.

Uwag do sprawozdania nie zgłoszono.

Przew. Rady -Sprawozdanie uważam za przyjęte.(**Zał. Nr 3**)

Oдноśnie pkt 3 porządku obrad. Informacja z działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Lubniewice.

Przew. Rady – z informacją zapoznaliśmy się na komisjach (**Zał. Nr 4**)

Radny Langowicz – Proszę , żeby pan burmistrz z panią Skarbnik jednak zastanowili się nad ½ etatu

dla pomocnika pani Marty w bibliotece. Jak nie teraz, to w przyszłości. Taki wniosek składam.

Burmistrz - Przyjmuję wniosek. Będziemy rozważać i pochyłać się nad budżetem, tym bardziej, że biblioteka na pewno jest instytucją, która przez swoje działania pokazuje, że jest potrzebna, aktywna.

Głos z sali - to nie tylko wypożyczalnia.

Burmistrz - Dokładnie tak. Będziemy się z panią skarbnik przyglądać.

Przewodnicząca - A jeżeli nie tak, to bym prosiła o kontakt może z Powiatowym Urzędem Pracy, może jakiś stażysta przydałby się.

Burmistrz - Z tych środków i z tych narzędzi pani kierownik biblioteki chętnie korzysta, więc tutaj chodzi bardziej o kogoś, kto zostanie wdrożony i w sytuacjach, w których nie ma obecności pani kierownik, czy biblioteka mogłaby przecież jeszcze w innych obszarach funkcjonować pewnie bardziej prężnie, ale wiadomo, że kadrowo jest ograniczona, więc będziemy się temu tematowi z panią skarbnik przyglądać.

Przewodnicząca - Informację z działalności biblioteki uważam za przyjętą.

Odnosnie pkt 4 porządku obrad. Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2016r.

Uwag do informacji nie było.

Przew. Rady - Informację uważam za przyjętą. (Zał. Nr 5)

Odnosnie pkt 5 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli prowadzonych przez Gminę Lubniewice, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Uchwała została podjęta jednomyślnie - 14 radnych za. (Zał. Nr 6)

Odnosnie pkt 6 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Lubniewice na lata 2016-2023.

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały.

Pan Burmistrz - Na tym etapie mam taką propozycję, powinniśmy się skupić ewentualnie na tych sprawach, które gdzieś były przez nas na komisji podkreślone. Dostaliśmy wszyscy efekty mierzalne, o które ja pytałem, jeśli chodzi o inwestycje, które mają powstać w przestrzeni gminnej, ale też prywatnej. Więc otrzymaliśmy takie wskaźniki (Zał. nr 7), które są, a faktycznie tego nam brakowało w tym programie rewitalizacji.

Przew. Rady - Na komisjach przedstawiana była prezentacja dość szeroko, wszyscy radni się zapoznali, więc mam prośbę, żeby Pan powiedział, o co został uzupełniony program.

Pan Robert Loba przedstawiciel firmy TzU- Consult Sp. z o.o., która opracowywała Program rewitalizacji dla gminy Lubniewice - Tak, w stosunku do komisji materiał został uzupełniony o wszystkie zgłaszane przez państwa uwagi. Jeśli chodzi o wartości wskaźników, to mają je państwo w materiałach.

Burmistrz - Edukacja również?

Pan Loba -Tak, oczywiście, czyli mówimy teraz o dodaniu komentarzy do tych badań jakościowych.

Burmistrz- Tak.

Pan Loba- Tak, to zostało uwzględnione. Poprawione zostały oczywiście błędy literowe, jak chociażby nazwa Trzemeszna. Jeśli chodzi o projekty, również ich zapis, zwłaszcza budżetów, został ujednoczony, kwoty zostały poprawione. Ta uwaga dotycząca tego, że w spisie pomników przyrody Lubniewice figurują jako wieś również została uwzględniona, podobnie kwestia obiektów wybudowanych po osiemdziesiątym dziewiątym roku w Gliźnie. Jeśli chodzi o dopisanie nowych projektów, wiem, że zgłoszone były dwa i one zostaną dopisane na etapie aktualizacji dokumentu, ponieważ obecny jego kształt, obecna jego treść dostała już pozytywną opinię między innymi Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, w związku z tym nie możemy uchwalić dokumentu, który będzie merytorycznie odbiegał od kształtu, który został zatwierdzony przez Regionalną Dyrekcję, zwłaszcza jeśli chodzi o duże inwestycje, które mogą na środowisko oddziaływać. Także wszystkie uwagi zostały uwzględnione, mam nadzieję, że niczego nie pominąłem.

Przewodnicząca - Czy jeżeli będzie ten program przyjęty, czy w terminach późniejszych, jeżeli coś by się nasunęło, to możemy to korygować?

Pan Loba- Tak, oczywiście można aktualizować.

Burmistrz- Tylko zdanie komentarza jeszcze do tego. To nie jest tak, że jeśli jakaś inwestycja nie zostanie ujęta w programie rewitalizacji, nie zostanie wykonana, dlatego że tak naprawdę projekty, które składa się z tak zwanego obszaru rewitalizacji, na przykład właśnie chociażby nasz, odnowienie centrum i Parku Miłości, my będziemy aplikować konkretnie do obszaru, który się nazywa rewitalizacją, stąd ten program jest potrzebny. Natomiast na przykład program rozwoju obszarów wiejskich nie przewiduje tego, żebyśmy my składając wniosek, również plan, w którym został wpisany chociażby remont świetlicy w Świerczowie czy budynku w Gliźnie. Ten program jest po to, żebyśmy mogli złożyć projekty i również przedsiębiorcy prywatni w obszar, który się nazywa rewitalizacją, ogólnie rzecz ujmując. Także jeśli jakiegoś projektu tutaj nie ma zapisanego, który będziemy realizować, nie znaczy to, że go nie zrealizujemy. Nie wszystkie konkursy wymagają tego dokumentu.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednomyślnie – jak w załączeniu do protokołu. (Zał. nr 8)

Odnosnie pkt 7 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla założenia pałacowego w miejscowości Rogi.

Pani Kozakiewicz przedstawiła projekt uchwały.

Radny Białek - Chodzi o park w Rogach, żeby nadleśnictwo oddało park do tego obiektu, i jaką mamy gwarancję, że ten park będzie w przyszłości udostępniony dla wszystkich, dla turystów, dla mieszkańców?

Burmistrz - Akt tak zwany prawa miejscowego, czyli między innymi również miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie stanowią zmiany właściciela danego terenu. Czyli w momencie kiedy podejmujemy uchwałę o rozpoczęciu pracy nad planem zagospodarowania przestrzennego, który ma zmienić jakiś użytek, na przykład leśny w park, nie oznacza to, że jeśli użytek zostanie zmieniony z lasu na park, stanie się własnością prywatnego właściciela. Patrząc na politykę Lasów Państwowych, długofalową, tę, do której my się przyzwyczailiśmy, ale też ta, która

jest prowadzona i zapowiadana, mało prawdopodobne jest to, żeby Lasy kiedykolwiek to sprzedały. To po pierwsze. Po drugie plan zagospodarowania przestrzennego, zmieniając klasyfikację tego terenu, spowoduje zablokowanie prowadzenia gospodarki leśnej na tym terenie i tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie o tę kwestię. Pewnie w perspektywie, bo też rozmawiałem na ten temat z konserwatorem zabytków, ten fragment zostanie w ogóle wciągnięty jako zabytkowy obszar terenów leśnych, właśnie po to, żeby tylko i wyłącznie przeprowadzać pielęgnację na tym terenie, a nie prowadzić gospodarki leśnej. Także ja bym tutaj uspokajał. Oczywiście nie jestem ani panem Bogiem, ani żadną wróżką, żeby powiedzieć, że ustawa za pięć, dziesięć, piętnaście, dwadzieścia lat o Lasach Państwowych nie zmieni się i na przykład za 20 lat ktoś jednak tego lasu inwestorowi nie sprzeda, a ten ktoś nie ogrodzi, nie postawi płotu. Tego zagwarantować na dzień dzisiejszy nie mogę, natomiast posiadając na dzień dzisiejszy wiedzę i przynajmniej tę przewidywalną, która mówi o tym, jaką funkcję pełnią Lasy Państwowe w naszym kraju, z całą świadomością i odpowiedzialnością przedkładam tę uchwałę, bo nie widzę tutaj takiego zagrożenia.

Radny Białek - Chciałem powiedzieć, że my jako gmina ponosimy koszty w tym programie. I możemy sobie coś takiego zastrzec na przyszłość do inwestora, żeby czegoś takiego w przyszłości nie było. Może gdzieś to zapisać, w jakichś umowach. Ja nie jestem prawnikiem, nie znam się na tym, ale tutaj wszyscy, gmina, burmistrz, można coś takiego by było załatwić. Żeby nie było takich problemów, jak teraz mamy właśnie z parkiem w Lubniewicach, który jest ogrodzony, nie mamy do niego dostępu. Tak się stało, były umowy zawarte kiedyś wcześniej, nikt nie przewidział tego, patrzył krótkowzrocznie i trudno a teraz mamy wszyscy problem i nie tylko my, bo cała Polska. Nikt nie może zobaczyć, nikt nie może odwiedzić, jest zagrodzony i tylko pośmiewisko.

Burmistrz- Tutaj, to byłoby zakładanie sytuacji czysto hipotetycznej, na której nikt żadnego dokumentu nie podpisze. Ani Lasy Państwowe, że nigdy nie sprzedadzą, ani inwestor, który dzisiaj jest inwestorem, może się okazać, że za dziesięć, pięć lat, nie będzie, bo może sprzeda ten pałac, więc to nie stanowi żadnego, ani aktu notarialnego, ani umowy kupna-sprzedaży, ani umowy dzierżawy. Ten plan oprócz tego, że zmienia obszar na inną funkcję, nie robi niczego innego, więc my nawet nie mamy obszaru, w którym moglibyśmy zapisać i napisać, że jeśli dojdzie do jakiejś hipotetycznej sytuacji, to możemy na nią w jakikolwiek sposób wpłynąć. Nie widzę tutaj żadnego obszaru w tym temacie po prostu, stąd moja tylko odpowiedź może być taka, jak była przed chwilą. A odnosząc się do parku w Lubniewicach, dyskutowaliśmy szeroko na komisjach, ale myślę, że zdania wyjaśnienia, bo mieszkańcy też czytają przecież protokoły z sesji. To, co powiedziałem, podkreślę raz jeszcze, że jako burmistrz jestem organem podatkowym odpowiadającym za to, że w gminie, czy to Kowalski, czy Nowak, czy biedny, czy bogaty podatki płacił, płaci i płacić będzie. Są oczywiście wyjątkowe sytuacje, w których burmistrz jest do tego kompetentny, rada oczywiście może takie stanowisko poprzeć, że dany podmiot może zostać zwolniony z podatku. W tym przypadku, jeśli chodzi o właściciela danego obszaru, ani takich przesłanek nie ma, żeby zwalniać kogoś z podatku, ani nie ma takich przesłanek, że bym podatek umarzał, rozkładał na raty, po prostu postępował w sposób, który wymaga przynajmniej dobrych argumentów ku temu, a tutaj takich argumentów nie ma. A to, że być może ktoś odbiera to jako niechęć do współpracy, to ja już za to nie odpowiadam i tak naprawdę, państwo możecie przeczytać na tych tabliczkach, z tego wynika, że burmistrz super współpracował, ale podatki naliczył. No więc ja mam świadomość, że to boli tych, którzy chcieliby, żeby ten park był nadal otwarty. Faktycznie prawo własności jest takie, że może być zamknięty, natomiast ja nie widzę podstaw do tego, żeby negocjować tutaj zwolnienie z podatków w sytuacji, w której w tym obiekcie nie dzieje się od lat nic i prawdopodobnie dzieć się nie będzie.

Radna Tadysz - Chciałam nawiązać do tego planu zagospodarowania. Jeżeli dobrze zrozumiałam na komisji, to chodzi o to, żeby powstrzymać Lasy przed wycinką, bo tam prowadzą wycinkę.

Burmistrz -Tak, to jest park, który wcześniej, w założeniach historycznych w ogóle jeszcze można to na mapach zobaczyć, fizycznie był parkiem. To był park przypałacowy. Ten teren, który dzisiaj jest lasem, w którym wyrosło ileś drzew samosiej i tak dalej, jest założeniem wcześniej parkowym, któremu niestety zmieniono granice. I plan zagospodarowania przestrzennego ma niejako powrócić do tego historycznego założenia, co również jest jakby taką prośbą naszą ze strony konserwatora, jeśli chodzi o nas, plan zagospodarowania przestrzennego jest jedynym dokumentem, który może, żeby tutaj nie brzmiało to źle, bo ja nie chcę użyć słowa powstrzymać w tym przypadku, ale powiedzmy sobie ograniczyć wycinkę drzew, która tam już niestety nastąpiła. Naprawdę piękne gatunki i piękne drzewa tam już zostały wycięte.

Wobec braku innych pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednomyślnie -14 za (**Zał. Nr 9**)

Oдноśnie pkt. 8 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Lubniewice

Pani Kozakiewicz przedstawiła projekt uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Uchwała została podjęta jednomyślnie. (**Zał. Nr 10**)

Oдноśnie pkt 9 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały.

Przew. Rady – W tej sprawie wpłynęło dzisiaj pismo i pozwolę sobie je odczytać. Jest to pismo Radnego Edwarda Białka i nosi tytuł „ prośba o odstąpienie od sprzedaży działki o numerze 179/12.” (**Zał. Nr 11**)

Burmistrz - Zgodnie z ustaleniami na komisji, w niepełnym składzie, bo radnych w Gliźnie jest czworo, ale to jest moja nauczka na przyszłość, bo co prawda dwóch radnych z miejscowości Glisno miało jakby wątpliwości, stąd zaprosiłem tych dwóch radnych, panią sołtys, ale pani sołtys nie mogła i z kierownikiem referatu byliśmy w Gliźnie, obejrzeć na miejscu faktycznie i ewentualnie rozwiać wątpliwości, albo jakby przychylić się do tych wątpliwości. I jako, że jestem osobą, która przedkłada państwu uchwałę, a jeśli przedkładam coś, to znaczy, że czegoś jestem pewien, więc ja tą uchwałę podtrzymuję, powiem dlaczego. Otrzymałem to pismo i oczywiście ja bardzo sobie cenię, niejednokrotnie to podkreślałem. Cenię sobie głosy aktywnej krytyki, sprzeciwu. Tak to powinno wyglądać. Uważam, że demokracja na tym polega i dialog, również na tym polega, a nie monolog. I tego monologu świadkami tu nie jesteśmy. Jesteśmy świadkami dialogu. I mam nadzieję, że dzisiaj na sesji, przy tej sprawie będziemy rozmawiać na argumenty, a nie na emocje, bo tu nie o to chodzi. I tak całkowicie, podkreślałem to wczoraj, na tym spotkaniu w Gliźnie. Powiedziałem, że jako gospodarz stoję tam bez emocji, nie trzymając żadnych stron. Skoro położyłem tą uchwałę przed państwem, uważam, że argumenty podnoszone tutaj przez radnego Białka, według mojej oceny nie są zasadne. Ta działka, obszarowo jakby, oczywiście stanowiła działkę na, której było zlokalizowane boisko, ona stanowiła. Została wydzielona, bez uszczerbku na obszarze tak zwanym, rekreacyjnym. Więc to jest ten argument, który na miejscu można dotknąć, zobaczyć. Z resztą wiem, że radni, niektórzy obecni tutaj byli, oglądali tą działkę. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, życzyłbym sobie, żeby kiedyś ten obiekt rozbudowywać, ale wiem, że jest to mało realne. I naprawdę przy każdym zbyciu zabytku, mienia komunalnego, można podnosić taki argument, że jeśli, ktoś chce poszerzyć sobie działkę na budowę sklepu, domu, czy czegoś, zawsze

my możemy argumentować, że być może za dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt, sto, dwieście lat, coś tam będzie można wybudować. Oczywiście należy patrzeć na miejscowość i na to nasze prowadzenie tej miejscowości, długofalowo. Natomiast, nawet starając się patrzeć długofalowo, myślę, że mieszkańcy Glisna tu się nie obrażą, że rozbudowywanie tego obiektu, raczej nie nastąpi. To jest rzecz mało prawdopodobna. Jest to, że my jesteśmy społecznością, która się i starzeje i jakby bardziej kurczy niż rozwija, nie jest niczym szczególnym. Tak funkcjonują kraje europejskie, tak funkcjonuje dzisiaj Polska, że duże miasta i ośrodki przyległe do dużych miast, są tak naprawdę ośrodkami, które notują wzrost mieszkańców. Natomiast ośrodki podobne do nas - wystarczy spojrzeć na reformy, które zachodziły za Odrą - bardziej wskazują na to, że społeczeństwo, jeśli utrzymane zostaje na tym etapie jakim jesteśmy, to już będzie sukces. Więc, ja też jako gospodarz nie widzę, tej obawy, że jeśli będziemy chcieli się rozbudować, to w tej sytuacji nie będziemy mieli działki. Ponadto ta nieruchomości wydzielona, co najmniej półtora metra mamy poziomu od płyty boiska, patrząc na tą działkę, może metr. Musielibyśmy powołać geodetę, żeby wymierzył, czy to jest półtora czy metr. W mojej ocenie, jeśli sprzedaż tej nieruchomości ma poprawić funkcjonowanie przedsiębiorcy, a ja tylko w takiej przestrzeni to rozpatruję, to ja podtrzymuję tą uchwałę i nadal jestem za tym, żebyśmy ten fragment nieruchomości zbyli. Bo faktycznie ten fragment nieruchomości, te 80 metrów może poprawić funkcjonowanie przedsiębiorcy w miejscowości Glisno. Nie zauważyłem, żadnych szkodliwych skutków sprzedaży tej nieruchomości. Były argumenty, że może To Toje podczas imprezy, byłyby tam ustawiane, no nie. Nigdy nie były i naprawdę są wystarczające miejsca, gdzie te To Toje mogą stać. Nie było tam, nigdy zorganizowanego żadnego ogniska, wiaty ogniskowej, grillowej. Po prostu, w mojej ocenie, żeby to nie zabrzmiało źle, bo my nie mamy zbędnych nieruchomości, ale w tym przypadku więcej pożytku będzie z tego, że przedsiębiorca funkcjonujący zapłaci do gminy podatek, niż utrzymywanie tego fragmentu działki, który jest w mojej ocenie przeznaczony do sprzedaży i taka sprzedaż może nastąpić. Ale jak powiedziałem - pani radna zauważyła - burmistrz przedkłada swoją propozycję, radni głosują, więc uważam, że państwo powinniście wysłuchać ewentualnie głosu zainteresowanych i w swoim sumieniu rozstrzygnąć i podjąć decyzję. Ja za każdym razem, staram się bardzo obiektywnie, patrzeć na każdą jedną uchwałę i na każdy jeden problem, który jest tu przedkładany i tak samo teraz obiektywnie staram się zająć stanowisko mówiąc, że nie widzę zagrożeń jeśli chodzi właśnie o funkcję społeczną, którą miałyby ta sprzedana działka uszczuplić.

Przewodnicząca- Ja proszę, może po kolei radnych z Glisna plus panią sołtys o wyrażenie swojego zdania na ten temat i przekonanie pozostałej części radnych do swoich racji,

Radny Stein - Nawiązując tutaj do wypowiedzi pana burmistrza, chciałem powiedzieć, że w całej rozciągłości zgadzam się z tym co powiedział pan burmistrz. Ten fragment działki, o którym mówimy nigdy nie był użytkowany. To jest fragment przestrzeni, z której się nigdy nie korzystało. Zawsze był i do dzisiaj jest nieużytkiem. I na pewno w tamtej sferze nigdy nie będzie prowadzona żadna rozbudowa. Ponieważ, po pierwsze boisko jest nowe, spełnia wymiary pewnych standardów. Przebudowa na pewno nie nastąpi. Miejsce na przestrzeń publiczną, na organizowanie imprez na całej tej działce, która pozostaje, jest wystarczająco duża. Ona nigdy nie była w całej rozciągłości zagospodarowana, wykorzystana. I uważam, że przekazanie, sprzedaż tego fragmentu działki, na pewno nie będzie szkodą, dla nas, dla społeczeństwa Glisna, a na pewno ułatwi funkcjonowanie sąsiedniej posesji, gdzie poprawi przede wszystkim komunikację na tej posesji.

Radna Kuzajewska- Moskwa -Ja również zgadzam się z kolegą radnym i wyrażam zgodę na sprzedaż.

Radna Sanocka - Również wyrażam zgodę miałam tylko pytanie, bo to sąsiaduje z przedszkolem czy będzie ogrodzone .

Przewodnicząca- Pani była na tej wizji.

Radna Sanocka- Byłam obecna. Uzyskałam odpowiedź na pytanie. Jest zadowolająca i zgadzam się na sprzedaż, bo to nie koliduje z przedszkolem, ani z placem zabaw, gdzie przebywają dzieci.

Burmistrz -Jeśli mogę, właśnie uzupełnić tylko jednym zdaniem, bo nie powiedziałem, że po tej wizji powstał protokół, dlatego, że tam były uwagi tego typu, że potencjalnie płot, który powstanie, czy będzie odgradzony od przestrzeni publicznej zielenią i jest taki protokół do podpisania, chyba już nawet został podpisany tutaj przez Pawła Tymczyna. Bo Paweł Tymczyn jest wnioskodawcą w tym zakresie. To jest notatka służbowa z dnia 26 października 2016r. Także to co było gdzieś w obszarze ewentualnych wątpliwości, zostało rozwiane, a ja myślę, że współpracujemy nie od dzisiaj i raczej te ustalenia, które były czynione pomiędzy gminą, a kupującym zawsze były dotrzymywane, więc myślę, że te żywotniki bez problemu zostaną nasadzone.

Pani Sołtys Wsi Glisno - Ja w imieniu swoim, jak również w imieniu całej Rady Sołeckiej, bo konsultowałam się w tej sprawie, też nie widzimy sprzeciwu, w sprzedaży tego fragmentu działki. To akurat był taki nasyp na wzgórzu, który nie służył niczemu, bo poziomy były tak różne, że tam wjechać był problem. Czyli szerokość tego paska, trzy, cztery metry akurat był zarośnięty krzewami, śnieguliczką, które dla nas sprawiały tylko kłopot, bo problem był z wykaszaniem tego terenu, a z kolei dla celów takich użytkowych nie spełniał warunków, żeby cokolwiek tam można było zrobić - ani na przenośne toalety, bo tam nie wjedzie samochód i trzeba je ustawiać z przodu placu, żeby był dojazd, bo przez boisko tartanowe nie można przejeżdżać. Także jako Rada Sołecka nie ma żadnego sprzeciwu.

Radny Białek -Nawiązując do wypowiedzi pana burmistrza, chciałbym się dowiedzieć jaki jest koszt tej działki. Wartość sprzedaży.

Pani Iza Dembińska - Koszt jest trochę większy niż przy normalnym gruncie, a to dlatego, że inaczej wycenia się działkę na powiększenie nieruchomości przyległej, dlatego, że wycenia się przede wszystkim cechy tej głównej nieruchomości i to będzie kwota około 800 złotych.

Radny Białek -Jeszcze jedno pytanie, stwierdzenie, pana burmistrza wypowiedzi. Na pewno jeżeli pomniejszym ten obszar z dwustu metrów kwadratowych, który znajduje się za terenem boiska, do przykładowo stu, to na pewno w przyszłości nic tam nie zrobimy. Będzie młodzież chciała coś zrobić, nie zrobimy wtedy nic, bo będzie zablokowane. Za to dziękuję, ale jeszcze mam jedną prośbę. Chcę przeczytać tutaj takie krótkie moje stwierdzenie.

„Szanowny panie burmistrzu, Szanowni pracownicy urzędu, drodzy goście. Najlepiej budować się na granicy sąsiada lub kupić działkę obok sąsiada, żeby nie miał przejścia na własną posesję. Zaorać drogę, wyciąć do zera drzewa owocowe, z których wszyscy korzystają, sprzedać drogę – dobro całej społeczności. Nie liczyć się z niczyją opinią. Prośba, patrzeć krótkowzrocznie, tylko na swój interes, swoje dobro, swój czubek nosa, a potem żądać od społeczności oddania za marne grosze, wspólnego dobra, jakim jest plac rekreacyjno – sportowy, plac zabaw dla dzieci. Gdzie się podziela ludzka życzliwość, zasady wspólnego współżycia, miłość do drugiego człowieka. Nie liczę się z nikim. Jestem kimś, mam pieniądze. Jestem wieczny. Dokopiemy mu. Wstydzę się, za takich mieszkańców, kolegów, koleżanki. Przykro mi, że wpadają na takie wspaniałe pomysły. Dziękuję za wysłuchanie.

Radny Komar -Chciałbym powiedzieć, Szanowni Państwo, że jestem tutaj bezstronny. Byłem też zobaczyć tą działkę i myślę, że tutaj tak jak pan burmistrz, Radni z Glisna, byłbym za sprzedaż tej działki. Tam nic nie zrobimy, robić nie będziemy. Ja myślę, że nie jest to zasadne z tego względu, że tak jak tu już padły wielokrotnie te stwierdzenia, jest to skarpa, jest to nieużytek rolny. A jeśli ma to służyć na powiększenie przedsiębiorcy, chociaż bardzo się go nie lubi, ale niech on sobie tam robi. Takie jest moje zdanie, osoby bezstronnej z innej miejscowości, ale tak jak mówiłem nie chcę

mieszać się w wewnętrzne sprawy, między mieszkańcami Glisna, ale patrząc na dobro gminy i sam gdzieś tam jestem zięciem przedsiębiorcy i myślę, że jeśliby w Jarnatowie była taka sytuacja, również stałbym za tym, aby taką nieruchomość zbyć.

Burmistrz - Nie chcę polemizować, bo to wystąpienie było dość mocne, jeśli chodzi o radnego Białka. Natomiast może tylko jednym zdaniem to skwituję. Super byłoby gdybyśmy tą działkę sprzedali za 80 tysięcy złotych, może za 100 tyś, może za 300, może za 500, świetnie byłoby. Natomiast my też funkcjonujemy w obszarze jakiś pewnych przepisów i cen, których nie bierzemy z kapelusza. Jeśli jest to 80 metrów nieużytku i rzeczoznawca, z którym ja się nigdy nie umawiam, nigdy nie spotykam, nie mówię, że ta działka ma kosztować tyle, tamta tyle, on bierze swoje algorytmy, wylicza nam działkę. Burmistrz ma zawsze prawo, oczywiście ponegocjować tą cenę wyżej ustalić. Cena podana, jest ceną jakby z operatu szacunkowego. Ale ja myślę gdybyśmy właśnie patrzyli tylko i wyłącznie na to co się dzieje w gminie, przez pryzmat pieniędzy i przez pryzmat tego, czy tą działkę sprzedamy za 800 złoty, czy za 500 tysięcy, to myślę, że wtedy byłibyśmy bez serc i bez ducha - tak trochę polemizując z wypowiedzią pana radnego - bo tutaj tak, jak powiedziałem, dla mnie jako burmistrza w tym przypadku te 800 złotych nie jest czynnikiem decydującym o sprzedaży, lub nie sprzedaży tej nieruchomości. Dla mnie czynnikiem decydującym jest to, że w ten fragment, jeśli ma, podkreślam raz jeszcze, przedsiębiorcy ułatwić funkcjonowanie, to dla mnie jest to argument wystarczający. My nie zawsze w gminie robimy coś, co ma przynieść korzyść finansową, gdybym tutaj zaczął wymieniać zadania, które my bez korzyści podejmujemy, to tych zadań jest cała lista. Oświetlenie gminy, dla mnie, przepraszam absurd, żeby się lampy w nocy świeciły, naprawdę. Moi koledzy niektórzy, lampy wyłączają o godzinie dwudziestej trzeciej. Do godziny piątej rano są zgazzone światła. My płacimy za oświetlenie 300 tysięcy złotych. Może warto nad takim kwestiami się zastanowić, żeby społeczeństwu przekonać, że tu będą wymierne korzyści na to, żeby zainwestować. Zamiast pieniądze w oświetlenie świecące się całą noc, zainwestować te pieniądze w drogę, której nie ma. Natomiast ten przykład i ta sytuacja jest przykładem tylko i wyłącznie na to, że my jako samorząd mamy realizować też swoje zadania, a między innymi zadaniami naszymi jest to, żeby podnosić jakość życia mieszkańców. W tym przypadku uważam, że społeczność na jakości życia nie straci. Natomiast firma, która jest częścią naszego społeczeństwa zyska, zyska to, że będzie miała więcej terenu, to, że podniesie komfort pracy pracownikom, to, że - tak jak powiedziałem - będzie mogła się rozwijać. Gdybyśmy popatrzyli na decyzję, którą podjęliście państwo, również mój wniosek pięć lat temu, dotyczącą sprzedaży stodoły w Gliźnie, za tą sprzedaż byłem osądzany od czci i wiary. Usłyszałem po tej sprzedaży stodoły, że co niektóre osoby nie oddadzą na mnie głosu nigdy i ich rodziny też nie oddadzą na mnie głosu. Ale uważam, z perspektywy pięciu lat, że podjąłem bardzo dobrą decyzję, przedkładając przed państwem uchwałę, a później otrzymując od państwa zgodę na to, żebyśmy tą stodołę na sesji sprzedali. Stodoła była w stanie katastrofalnym,? Jeśli chodzi o prawo o kwestie budowlane. Inspektor Powiatowy Nadzoru budowlanego był, jak to się mówi, o krok od nałożenia na nas, obowiązku wyremontowania tej stodoły, która społeczności lokalnej, zgadzam się, że dwadzieścia lat temu była potrzeba. Ale te pięć lat temu już nie była potrzebna, dlatego, że padło kółko rolnicze i dla mnie są to argumenty, że jeśli ta nieruchomość poszła w ręce przedsiębiorcy, została wyremontowana, rozwija się ten przedsiębiorca, to znaczy, że ten fragment tylko i wyłącznie może tą infrastrukturę poprawić a nie w jakiś sposób zaszkodzić. Także tutaj moje takie jeszcze zdanie komentarza.

Grzegorz Tymczyn- Dzień dobry, Szanowni Radni, Szanowna Przewodnicząca, panie burmistrzu. Całe zamieszanie może wyszło z tego, bo jestem taką osobą bardzo niedobłą, ale tą działkę chce kupić mój syn i może pan radny Białek, no ja źle działałam na niego, ale tu chciałem tylko pokazać, że to syn będzie kupować nie ja i to jest takie zamieszanie. Chciałbym powiedzieć, że dzięki sprzedaży tej stodoły pięć lat temu, mogliśmy się mocno rozwinąć, bo nie mielibyśmy się na przykład gdzie podziąć. Dosprzętowiliśmy się. Zatrudniamy czternastu pracowników i to zatrudnienie cały czas

będzie zwiększane. I mi się wydaje, że to będzie taka obopólna korzyść dla nas i dla gminy. Nigdy nie odmawiałem, czy dla gminy jakiś pomocy, zawsze służyłem, a wiem, że wszystkim się nie dogodzi, nie wszyscy będą mnie kochać. Ja tylko bym sobie życzył, żeby według waszych zasad, jak zagłosujecie tak będzie.

Radny Białek- Ja uważam, że 800 złotych za tą działkę to jest za bardzo niska kwota, bo logicznie u nas działki w Gliźnie kosztują około 40 tysięcy złotych. To jest około 10 arów. To samo za siebie mówi, że to nie jest adekwatna kwota. Około jednego ara, przepraszam, pomyliłem się. No dokładnie 0,8 ara. To policzmy sobie, 40.000 razy 0,8, to wychodzi trzy tysiące dwieście złotych. 800 złotych to jest nic. Także mnie się wydaje, że to jest za niska kwota i tak się nie powinno robić, żeby mienie publiczne wyprzedawać za marne grosze. To jest moje stwierdzenie i tak uważam, to jest dobro wszystkich, dobro gminy, dobro Lubniewic, tak samo i działki różne, nie powinniśmy sprzedawać za marne grosze, powinniśmy zawsze żądać, żeby te ceny były jak najwyższe, żeby te pieniądze zasiliły budżet. Można podarować te działki i to samo by było, bo 800 złotych dla mnie osobiście to nie jest dużo pieniędzy, a dla gminy, mnie się wydaje, że to są żadne pieniądze, także wnioskuję o podwyższenie tej kwoty jeszcze, to jest za niska kwota. To są moje takie uwagi.

Pani Dembińska- Operat w tej chwili jest wykonywany, bo pani rzeczoznawczyni była w poniedziałek i dzisiaj z nią rozmawiałam i pytałam się, jak wygląda, żeby móc właśnie państwu przedstawić i powiedziała, że ten teren faktycznie do niczego się nie nadaje, tylko zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami może być przeznaczony na powiększenie nieruchomości sąsiedniej. Ukształtowanie terenu jest też niesprzyjające i ta cena nie jest dlatego wysoka. Aczkolwiek dla nas jest ważne, żeby nie sprzedać poniżej wyceny rzeczoznawcy, a nigdzie nie jest powiedziane, że ta cena nie może być w granicach rozsądku podniesiona do góry. Ważne jest, żeby nie była niższa.

Przewodnicząca -My tutaj nie głosujemy nad ceną, tylko nad sprzedaniem. Więc myślę, że argument ceny to w tej chwili nie powinien mieć miejsca. Czy jeszcze pan radny chce coś dodać na koniec?

Radny Białek - Proszę państwa, ja nie chciałem tego tematu w ogóle zaczynać. Bo nie lubię, żeby jakaś nienawiść wśród ludzi występowała. Ale jeżeli zabrnęliśmy tak daleko, dostałem zgłoszenia, ja nie jestem prawnikiem, ja nie jestem samorządowcem w Sulęcinie, w powiecie. Dostałem zgłoszenie, że przedsiębiorca robi roboty budowane niezgodnie z prawem, niezgodnie buduje, nie ma pozwoleń budowy.

Przewodnicząca - Ale to dotyczy tej nieruchomości?

Radny Białek- Nie, To dotyczy sąsiada. To jest miedza, to jest wspólna miedza, wspólne dobro i takie dostałem informacje, nie wiem, czy one są prawdziwe. Jeżeli są nieprawdziwe, przepraszam za to. To mieszkańcy zgłosili ten problem, że te roboty są tam uciążliwe, że to są budowy, teren był nieogrodzony, zagrażał bezpieczeństwu dzieci. Do tej pory jest nieogrodzony i to nie są moje słowa, to są słowa mieszkańców. Ja zostałem wybrany przez to, żeby słuchać mieszkańców. I słucham tych mieszkańców i wyrażam opinię mieszkańców, to nie jest moja wyłączna opinia. Także proszę podjąć decyzję i głosować wedle swojego sumienia, dziękuję.

Radny Komar- Składam wniosek o zakończenie dyskusji i rozpoczęcie głosowania,

Burmistrz- A ja tylko dodam uzupełniając, że jeśli funkcjonariusz publiczny, a państwo jesteście funkcjonariuszami jako radni uzyskuje taką informację, to powinien ją zgłosić. Ja oczywiście, jeśli padają takie słowa na sesji, jestem zobowiązany również do tego, jeśli powziąłem informacje o domniemanej nielegalności inwestycji jestem zobowiązany u inspektora powiatowego złożyć takie zapytanie o to, czy zakres robót wykonanych na nieruchomości przedsiębiorcy obecnego na sesji jest zgodny. Pan radny, jeśli taką wiedzę ma też, więc może wspólnie wniosek napiszemy. Ja wiem,

że to są informacje od mieszkańców, ja wiem, że to nie jest temat, ale jeśli dowiadujemy się o domniemanym nieprawidłowościach budowlanych naszym obowiązkiem jest to sprawdzić. Jeśli ja otrzymuję informację anonimową o tym, że Kowalski Kowalskiego nie lubi w cudzysłowie oczywiście, jest jakiś sprzeciw i jest jakiś konflikt, jeśli chodzi o prawo administracyjne, muszą to sprawdzić. W związku z powyższym, jeśli nawet informacja pochodzi od źródła bliżej nieustalonego, ale pada na sesji, to ja tutaj mówię oficjalnie, że tą sprawę po prostu, jestem zobowiązany, jak i radni również do zbadania. No w tym przypadku pan radny Białek tą informację powziął, więc myślę, że taki wniosek do inspektora powiatowego skierujemy z zapytaniem o legalność prac na działce .

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za uchwałą głosowało – 10 radnych

3 radnych wstrzymało się od głosowania

1 radny był przeciwko.

Uchwała została podjęta (Zał. Nr 12.)

Odnosnie pkt 10 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa (dz. 995/20, 995/21, 995/23)

Pani Dembińska- Zanim przedstawię projekt uchwały chciałabym pokazać państwu tą działkę, bo na komisjach były wątpliwości. Puszczę w obieg projekt podziału graficzny, a jeżeli państwo spojrzycie na te swoje mapki, bo to jest inna skala, to tak, jak jest czarna linia przecinająca to duże pole, to tutaj właśnie na granicy jest taki rożek, to jest właśnie ten malutki fragment pięciu metrów wielkości kropki stawianej przez długopis, czy przez ołówek. Następnie przedstawiła projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – 14 za (Zał. Nr 13

Odnosnie pkt 11 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa(Sobieraj dz. 1/29)

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – (Zał. Nr 14)

Odnosnie pkt 12 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia w zakresie powierzenia Powiatowi Międzyrzeckiemu zadania publicznego w zakresie prowadzenia i zapewnienia w Powiatowym Ośrodku Wsparcia „Razem Raźniej” w Skwierzynie miejsc dla osób wymagających opieki.

Kier. MGOPS E. Niwald przedstawiła projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednogłośnie -14 głosami (Zał. Nr 15)

Odnosnie pkt 13 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia w zakresie powierzenia Gminie Lubniewice zadania publicznego w zakresie prowadzenia i zapewnienia w Środowiskowym Domu Samopomocy w Lubniewicach miejsc dla osób wymagających opieki

Kier. MGOPS E. Niwald przedstawiła projekt uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Uchwała została podjęta jednomyślnie (Zał. Nr 16)

Odnosnie pkt 14 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Pani Skarbnik Zofia Iwaniec przedstawiła projekt uchwał

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono

Uchwała została podjęta jednomyślnie (Zał. Nr 17)

Odnosnie pkt 15 porządku obrad. Informacja dot. analizy oświadczeń majątkowych.

Przew. Rady przedstawiła informację z analizy oświadczeń majątkowych Radnych i Burmistrza za 2015r. (Zał. Nr 18)

Pani Z-ca Burmistrza Katarzyna Szczepańska przedstawiła informację burmistrza Lubniewic dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych zastępcy burmistrza, sekretarza, skarbnika, kierowników jednostek oraz osób wydających w imieniu burmistrza decyzje administracyjne. (Zał. Nr 19)

Pkt 16 porządku obrad. Sprawozdanie burmistrza z działalności między sesjami.

Burmistrz - Sprawozdanie burmistrza Lubniewic za okres 01 lipca 2016 do 25.10.2016.

-01 lipca mieliśmy spotkanie projektanta, który przygotowywał nam projekt i koncepcję lepszego zagospodarowania rynku i właściciela jednej z restauracji okazało się, że przy sprzedaży jednej z nieruchomości sprzedany został fragment rynku i powiem, że sprawa jest delikatna. Jesteśmy teraz na etapie sporządzania wyceny, bo jedynym rozwiązaniem słusznym, żebyśmy uzyskali dofinansowanie na modernizację całej powierzchni rynku jest złożenie oferty podkupienia tak zwanego, chyba ogródka piwnego, to będzie dobre sformułowanie, od tego, komu kiedyś ten ogródek piwny został sprzedany, bo w innym przypadku nie możemy uzyskać dofinansowania na, prywatną nieruchomość dlatego, że podniesiemy majątek właścicielowi danego przedsiębiorstwa, więc jesteśmy na etapie sporządzania operatu szacunkowego i później ewentualnie negocjacji, więc proszę trzymać kciuki, bo może się okazać, że pięć procent rynku, jeśli otrzymamy dofinansowanie nie zostanie przebudowana, bo komuś nie będzie odpowiadała forma współpracy.

-01 lipca również było święto XVII Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, na której zawsze jesteśmy zapraszani.

-05 lipca między innymi w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego spotykaliśmy się z właścicielem nieruchomości w Rogach, może lepiej tak to wybrzmie. Też myślę, że tutaj trzeba trzymać kciuki i my staramy się w urzędzie, jak możemy, żeby ta inwestycja z naszej strony przynajmniej była wspierana wszelkimi możliwymi strugami administracyjnymi, żeby to, co przedsiębiorca planował, a widać, że słów nie rzuca na wiatr, żeby to wszystko się tam ładnie układało i realizowało.

-23 lipca, byłem w międzyczasie na urlopie, odbywał się piknik rodziny w Jarnatowie. Fantastyczna impreza, była przewodnicząca, była zastępczyni, myślę że czasami, jak radnym znudzi się chodzenie na imprezy w Lubniewicach, mówię to do radnych z Lubniewic, warto nasze sołectwa właśnie odwiedzać, bo atmosfera panująca na tych piknikach jest naprawdę, iście rodzinna.

- 26 lipca odbyliśmy spotkanie z panem dyrektorem Jagiełło Krzysztofem, firmy Eneos, możecie państwo zobaczyć, że te słupy, które straszyły już przy wjeździe do Lubniewic, przy ulicy Osadników Wojskowych zostają wymieniane na nowe, są modernizowane. Również rozmawialiśmy o takiej inwestycji, która jest zaplanowana w Enosie na przyszły rok, mianowicie budowa oświetlenia w kierunku pałacu w Gliźnie, myślę, że tutaj właśnie to jest taka potrzebna inwestycja i z mojej strony,

będę robił wszystko, żeby ona w przyszłym roku została przez firmę Eneo zrealizowana.

-27 lipca, mieliśmy spotkanie z sekretarzem powiatu, panią Edytą Kuską, z panem Kazimierzem Gryzem, to jest naczelnik drogownictwa i członkiem zarządu Grzegorzem Zawadzkim. Takie drobne elementy się pojawiły chociażby, jak na przykład znak zwierzęta domowe tutaj na ulicy Harcerskiej, wiem że również została taka inicjatywa przez starostwo podjęta po tym spotkaniu, żeby te wszystkie tabliczki, które kierunkują przyjezdnych na nasze ośrodki zostały ujednoczone, bo one są totalnie porozstawiane według własnego widzimisię i wiem, że tutaj to działanie ma być podjęte, takie w porozumieniu z właścicielami ośrodków i ujednoczone. Również rozmawialiśmy o takiej inwestycji, która ma szansę powodzenia, aczkolwiek nie można tutaj tematu, jak to się mówi uznać za załatwiony, mianowicie remont drogi, ulicy Świerczewskiego. O minusach chyba nie ma co mówić, bo każdy, kto jeździ wie, że tam miskę olejową albo inne elementy auta może zostawić, a droga jest uczęszczana, jest to droga łącząca naszą miejscowość z miejscowością Jarnatów. Ponadto szczególnie w okresie świąt Wszystkich Świętych jest to droga mocno uczęszczana, więc taki priorytet jeśli chodzi o współpracę z powiatem na tą kadencję, to jest wyremontowanie tej ulicy Świerczewskiego. Złożyliśmy w tym roku wniosek do budżetu, wiemy, że pieniędzy w tym roku nie będzie, ale starostwo się przymierza, być może w 2018 roku ta inwestycja zostanie zrealizowana. Ja zrobię wszystko, żeby tak było.

-28 lipca odbyłem spotkanie z komendantem policji, z panem Fabianem Rogalą. Komenda przygotowuje się do zakupu auta i taka jest praktyka, że komendanci jeżdżą po burmistrzach i proszą, żebyśmy się dołożyli do takiego samochodu i przy tej okazji chciałem zwrócić jedną uwagę państwa. Rozmawiałem z naszym dzielnicowym i jest taka mapa zagrożeń, którą MSW uruchomiło. Na tej mapie zagrożeń możecie państwo w sposób anonimowy zgłaszać wszystkie naruszenia porządku publicznego. Na przykład spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, przekraczanie notoryczne prędkości w danych miejscach. Ja nie chciałbym, żeby nagle po dzisiejszej sesji pojawiło się 200 zgłoszeń, ale o ile narzędzie jest to dobre, dlatego, że tu też weryfikowałem to u radnego, ale też naszego dzielnicowego, że jeśli takie zgłoszenie pojawia się, to komenda musi to zgłoszenie zweryfikować. I na przykład, to nie jest ostrzeżenie, ale tutaj mówię, że na naszych drogach pojawiają się samochody z wideo-rejestratorami. Nie będę podpowiadał, jakie, bo należy jeździć zgodnie z przepisami, ale te działania, myślę że są bardziej skuteczne niż to, że my tutaj panu komendantowi czasami zgłosimy coś. Z tego względu, że one bezpośrednio widziane są przez przełożonych. Przez komendę wojewódzką, przez ministerstwo. Także nie jest to żadne donosicielstwo, jest to troska o nasze wspólne bezpieczeństwo i tutaj jakby delikatnie zachęcam, żeby z tej mapy, jest ona prosta, oglądałem, można korzystać. Jak państwo wpisiecie w Internet, w Google mapa zagrożeń od razu ten adres się pojawi.

-04 sierpnia odbyliśmy spotkanie z inspektorem nadzoru budowlanego, z panem Leszkiem Pawlakiem. Sprawa dotyczy również niezadowolonego tematu i myślę, że temat będziemy przez kolejnych dziesięć lat ciągnąć. Chodzi o ten nieszczęsny fragment działki, na którym usytuowany jest budynek miejsko-gimnnego ośrodka pomocy społecznej, a naszego mieszkańca. Oczywiście tam w trybie tak zwanej klauzuli natychmiastowej wykonalności, jako że groziło to odkrycie fundamentów katastrofą budowlaną dostaliśmy zgodę od inspektora powiatowego na to, żeby zabezpieczyć ten fundament w taki sposób, żeby do tej katastrofy nie doszło, natomiast oczywiście mamy odwołania od wszystkich decyzji, które są wydawane, czy to przez powiat, czy przez wojewodę i sprawa z dużym prawdopodobieństwem wylądzuje w Sądzie Administracyjnym, więc niestety ta dziura będzie nam towarzyszyć jeszcze przez lata, tutaj wykopana. Na pewno jeszcze w tym roku postaramy się to zabezpieczyć, nie taśmą, a jakimś po prostu płotkiem, albo ogrodzeniem, bo to miejsce jest dość niebezpieczne. Wykop jest na około dwa metry wykonany, nie możemy wykonywać dalszych prac, dlatego że decyzje są nieprawomocne, bo zostały od pozwolenia na budowę i od decyzji właśnie tak, jak powiedziałem, starosty i decyzji wojewody mieszkaniec się odwołuje, ma do tego prawo, jak najbardziej. Ale to niestety pociąga za sobą to, że

nie możemy dokończyć i naprawić tego, co nie ma, co tutaj mówić, jest tematem delikatnym jeśli chodzi o sferę budowlaną, a pracownicy Miejsko-Gminnego ośrodka pomocy nie zawsze czuli się i czują się bezpiecznie siedząc w budynku, który ma podcięte fundamenty. Ale takie w Polsce mamy prawo niestety.

-04 sierpnia, był przyjazd policjantów, adeptów z Piły, osiem osób. Nie wiem, czy nadal będziemy współpracować, ale ma to zawsze jakiś wymierny skutek chociażby w tym, że pewne działania, które policja może podjąć na terenie nawet w krótkim czasie zostają podjęte. Wiem, że nie chodzi tutaj o wypisanie mandatów, ale bardziej o środki, upomnienia.

-20 sierpnia dobyliśmy spotkanie z naszymi przedsiębiorcami turystycznymi, główne dwa takie tematy, które poruszaliśmy była opłata miejscowa, przypomnieliśmy przedsiębiorcom o konieczności jej uiszczania, bo z tym bywa różnie. Wyjaśniliśmy, w jaki sposób należy to robić zgodnie z przepisami prawa, oczywiście również rozmawialiśmy na temat pozwoleń jeśli chodzi o sprzedaż pozwoleń na połów ryb i takie informacje dwadzieścia tysięcy z opłaty miejscowej, ponad pięćdziesiąt tysięcy ze sprzedaży pozwoleń na sprzedaż ryb, na połów ryb. Więc to są takie dobre wiadomości, a myślę, że to jest świadomość, jeśli chodzi o przedsiębiorców staraliśmy się przede wszystkim wytłumaczyć, że te pieniądze to nie jest jakiś haracz, który się płaci gminie, tylko chociażby te dwadzieścia tysięcy mamy na to, żeby posprzątać, bo tak to wygląda. Turyści przyjeżdżając zostawiają śmieci, a śmieci są problemem nie przedsiębiorcy, jeśli są to kosze publiczne, tylko są problemem gminy, za które tak naprawdę my płacimy, jako mieszkańcy. Więc opłata między innymi klimatyczna pokrywać ma tę usługę, czyli wypróżnianie koszy publicznych.

-11 sierpnia byłem gościem Radia Zachód, do odsłuchania są audycje, zawsze jadę po to, żeby promować naszą miejscowość, porozmawiać o sprawach, które planujemy wspólnie z radą, czy to inwestycje, czy imprezy.

-11 sierpnia miało również miejsce święto policji w Gliśnie, tam zawsze jest moment, kiedy możemy policjantom podziękować również za państwa pośrednictwem. Co roku gospodarujemy jakieś środki na tak zwane nagrody dla policjantów, którzy tutaj na terenie naszej miejscowości pracują.

-17 sierpnia byłem gościem Radia Plus,

-20 sierpnia miało miejsce święto sandacza. Wiecie państwo, że zostaliśmy zaskoczeni, jeśli chodzi o to ogrodzenie, ale myślę, że mimo tego, że za trzy dwunasta, postawiono nas przed bardzo niezręczną sytuacją, to udało nam się wspólnymi siłami, pokonać i to wyzwanie, więc wszystkim, którzy się zaangażowali w przygotowanie tej imprezy, bo kosztuje ona nas naprawdę mnóstwo pracy i wysiłku, wyjeżdżania pieniędzy u sponsorów, również tutaj zaangażowanie, czy to ośrodka kultury, bo tak naprawdę, to wniosek składa pani dyrektor i później wspólnymi siłami tę imprezę organizujemy. Czy przedszkole, które w tym roku było udostępnione na poczęstunek, na pewno po tym roku wyciągnęliśmy sporo wniosków, myślę że staniemy przed ogromnym wyzwaniem zmiany lokalizacji tego terenu, bo niestety organizowanie tej imprezy bez dostępu do jeziora jest pozbawieniem nas największego atutu, jaki do tej pory mieliśmy. Bo przyjezdni, którzy do nas na tą imprezę przyjeżdżają bardzo często chwalili sobie szczególnie to, że jesteśmy zlokalizowani nad jeziorem. Jak popatrzycie na te wszystkie imprezy dookoła, które się dzieją, czy to w Deszcznie, czy w Bogdańcu, one są po prostu na fragmencie pola. I jeśli nie ma supergwiazdy za 80, czy 100 tysięcy złotych, to impreza się nie udaje. Natomiast my nie musieliśmy sięgać aż po gwiazdy z najwyższej półki, a frekwencje mieliśmy bardzo wysokie. Ten rok jednak pokazał, że stoimy przed odświeżeniem samego pomysłu tej imprezy poprzez również wyzwanie takie, które musi doprowadzić do tego, że tą lokalizację zmienimy.

-25 sierpnia we Frankfurcie miało miejsce spotkanie Euroregionu Proeuropawedrına. Tam to głównie chodzi o dwa takie programy. Jeden program dotyczący współpracy polsko-niemieckiej jeśli chodzi o projekty trwałe, czy inwestycje, drugi o projekty miękkie. Na dzień dzisiejszy, na razie ruszyły inwestycje, projekty trwałe i będziemy aplikować o pieniądze na tą dużą modernizację, jeśli

chodzi o rynek. Dwa zejścia do jeziora, park miłości i ścieżkę łączącą park miłości z ulicą Gorzowską, to będziemy aplikować do regionalnego programu operacyjnego i stąd między innymi potrzebny ten program rewitalizacji, który przedyskutowaliśmy dzisiaj na sesji, ale również będziemy składali do drugiego źródła, czyli do tak zwanego INTERREG-u EWT, tam jest współpraca polsko-niemiecka i mam nadzieję, że albo z jednego, albo z drugiego, programu te pieniądze otrzymamy.

-30 sierpnia razem z zastępczynią moją byliśmy na spotkaniu w Ministerstwie Żeglugi Morskiej i Śródlądowej, u pana ministra Jerzego Materny. Współpraca jest owocna i myślę, że będzie jeszcze bardziej dostrzegalna, chociażby to, że zawody, które organizowaliśmy pierwszego, drugiego października, otrzymaliśmy na nie pieniądze po to, żeby promować ryby słodkowodne, również rozmawialiśmy o przyszłym roku o naszym „sandaczu”, otrzymamy tutaj wsparcie finansowe również na tą imprezę, więc chociaż, morza nie mamy, ale mamy drogi żeglowne, śródlądowe i tu jest naprawdę dobra przestrzeń do współpracy.

-09 września odbyło się zebranie sołeckie w Gliźnie, ja mam taką prośbę do sołtysów. Nie unikam spotkań, jeśli chodzi o spotkania sołeckie, tylko bardzo proszę o to, żeby powiadamiać mnie kilka, naprawdę, co najmniej tydzień wcześniej.

Sołtys wsi Rogi-Ja powiadomiłem dwa tygodnie wcześniej.

Burmistrz - Ja dostałem powiadomienie trzy dni wcześniej, dotarło do mnie. Dobrze, panie sołtysie, to do mnie dotarło później, ja nie mówię tego jako żalu żadnego, tylko prośba moja. Telefony do mnie wszyscy macie, ja też nie tylko siedzę na miejscu, poza tym, oprócz tego, że jestem burmistrzem ja też mam życie prywatne. I nie zawsze mi pasuje po prostu termin, który gdzieś tam wyskakuje. Więc jeśli jest takie spotkanie i chcecie państwo, żeby burmistrz był na nim obecny, to po prostu proszę o informację, czy w tym terminie możemy się spotkać, bo ja zawsze z dużą przyjemnością o sprawach i łatwych, ale też trudnych rozmawiam. Tutaj nie było tylko i wyłącznie w stronę pana sołtysa Rogów, który się odezwał, ale też mówię tutaj z prośbą do pana sołtysa Jarnatowa, bo też był taki przypadek, że spotkanie było zaplanowane trochę na ostatnią chwilę i ja dostałem informację późno, więc to nie jest żaden przytyk pod adresem tylko jednego sołtysa, tylko prośba moja.

-14 września odbył się konwent w Łagowie, rozmawialiśmy między innymi o reformie, która jest planowana, reformie edukacji, była obecna pani kurator Ewa Rawa.

-14 września również byłem na spotkaniu z panią marszałek. W przyszłym roku, urząd marszałkowski planuje, kampanię promocyjną dotyczącą jezior w województwie lubuskim, bo te jeziora tak naprawdę stanowią największy potencjał w naszym województwie. Nie wino, ani nie miód, tylko właśnie jeziora i cieszę się, że Lubniewice zostały zauważone jako miejscowość, która najskuteczniej w województwie promuje swoje jeziora i będziemy głównym partnerem w tej kampanii promocyjnej.

-15 września było posiedzenie w CZG-12, ustalono stawkę na odbiór odpadów na tak zwanej bramie, stawka została obniżona o 10 złotych. Nie przełoży się to na obniżenie stawki dla mieszkańców, dlatego że tak, jak na komisjach rozmawialiśmy, tak jak państwo widziecie w budżecie dwie rzeczy wpływają na to, że tych pieniędzy, które zaplanowaliśmy na ten rok nie wystarczy. Po pierwsze dlatego, że dwa miesiące, czy trzy nawet musieliśmy realizować zadanie z tak zwanej wolnej ręki dlatego, że nie udawało nam się rozstrzygnąć przetargu. To jest jedna sprawa. Druga sytuacja jest taka, że jeśli chodzi o śmieci wielkogabarytowe, ich jest zdecydowanie więcej niż było w poprzednich latach. Z jednej strony należy się cieszyć, bo tak, jak tutaj było na komisji zauważone, mniej śmieci trafia do lasów, kanap nikt nie wywozi już teraz do lasu, ale my za te utylizacje musimy płacić. Więc tutaj nie będzie tego oddechu jeśli chodzi o obniżenie stawek.

-22 września byłem również gościem w Radiu Zachód, rozmawialiśmy o sprawach bieżących w

gminie Lubniewice.

-23 września, byłem na spotkaniu z prezesem browarów Witnica, jest to jeden z głównych sponsorów jeśli chodzi o naszego sandacza i rozmawialiśmy już o roku 2017.

-27 września odbyłem spotkanie z panem Stanisławem Szablewskim, to jest działacz, jeśli chodzi o siatkówkę wojewódzką w naszym powiecie i regionie. W 2017 roku, w maju będzie zorganizowana ogólnopolska olimpiada młodzieży i jesteśmy współorganizatorem. Na naszej hali będzie się odbywać część meczy. Jest to impreza o zasięgu ogólnopolskim, wiem, że tutaj również będzie część noclegów zakupiona w naszej gminie. Także myślę, że to owocne spotkanie, tylko jeszcze zostaną oczywiście do ustalenia pewne kwestie i skierowałem pana Szablewskiego do pani dyrektor szkoły, która jest odpowiedzialna za zarządzanie naszą halą, bo te wszystkie logistyczne tematy należy ustalić z panią dyrektorem.

-27 września mieliśmy również wizytację pani kurator Ewy Rawy. Odbyła się najpierw rozmowa jeśli chodzi o sytuację naszej edukacji w naszej gminie, a później mieliśmy wizytację w szkole, spotkanie z nauczycielami, spotkanie z uczniami. Rozmawialiśmy również o planowanych reformach, tak, jak państwu na komisjach mówiłem, tak powtórzę raz jeszcze, bo takie pytanie padło z ust jednego z radnych, czy jest zagrożenie, jeśli chodzi o zwalnianie nauczycieli i tak dalej. Na dzień dzisiejszy z panią dyrektorem z bardzo chłodnymi głowami podchodzimy do tego tematu, dlatego, że jeszcze ani aktów prawnych w postaci ustawy nie mamy, ani nie wiemy, w jakim kształcie końcowym będzie ta reforma, więc tutaj mówienie na dzień dzisiejszy i niepotrzebne sianie paniki, nie ma sensu. Jeszcze jutro w Gazecie Lubuskiej również ukaże się mój wywiad, moje stanowisko, które dzisiaj przedstawiałem, że z chłodną głową czekamy na to, co się będzie wydarzać, a później będziemy podejmować decyzje.

-30 września odbyło się posiedzenie w CZG-12.

-1-2 października odbyły się ogólnopolskie zawody spinningowe, VI o puchar burmistrza Lubniewic. Fantastyczna impreza, największa w województwie, również dostrzeżona przez urząd marszałkowski, przez ministerstwo, tak jak mówię, były współfinansowane przez ministerstwo. Złowiono fantastyczne ryby, informacja o tym, że prowadzimy dobrą gospodarkę idzie w Polskę, co się później przekłada na to, że na zarybienia chociażby, które ponad 30 tysięcy wynoszą pieniądze mamy z opłaty, która jest pobierana od wędkarzy u nas wędkujących. Więc za rok zapraszam, jeśli ktoś by chciał zobaczyć, jak to wygląda. Mówią ci, co przyjeżdżają, że robimy jedną z najlepszych imprez w Polsce, więc jest się czym chwalić. A wędkarstwo jest ogromnym przemysłem i turystycznym i również przemysłem, który naprawdę liczy w Polsce już miliardy złotych, więc kawałek tego tortu zawsze jest miło odkroić.

-20 października odbył się dzień seniora, serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy się natrudzili, szczególnie środowiskowy dom samopomocy, miejsko-gminny ośrodek pomocy społecznej, gminny ośrodek kultury, wszystkim wspierającym tą piękną inicjatywę. Frekwencja dopisała, było miło, jest to naprawdę, ważne dla tych osób, które na co dzień siedzą gdzieś w domu, a tutaj są i organizowane dojazdy i wspólnie możemy świętować ten dzień seniora, wszystkim uczestnikom również strony tej artystycznej, naszym zespołom, chórowi z Glisna, wszystkim serdecznie dziękuję w imieniu tak zwanych seniorów, czyli osób siedemdziesiąt plus.

-16 października odbyły się jubileusze pożycia małżeńskiego, to jest też taka przepiękna uroczystość, którą mam przyjemność w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczać medale za pięćdziesiąt lat pożycia małżeńskiego. Są to takie elementy, które na pewno przez wiele lat tego pożycia małżeńskiego są zapamiętywane przez osoby biorące udział w tych jubileuszach. Również tutaj bardzo z ładnej strony zaprezentowała się szkoła, gdzie został zaprezentowany pod nadzorem Izydora Sobeckiego cały występ artystyczny. Wiem, że były łzy wzruszenia, wspólne

śpiewy, po prostu pięknie i za tą uroczystość kolejną serdeczne podziękowania.

-17 października odbyło się kolejne posiedzenie w Celowym Związku Gminnym, może państwo się dziwicie, co tam się dzieje w tym związku. Po pierwsze jestem wiceprzewodniczącym posiedzenia tak zwanego członków, natomiast my tam się przymierzamy do ogromnej inwestycji, to po pierwsze, a po drugie nie chcę znowu straszyć, ale jak państwo czytacie, ministerstwo szykuje kolejne zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości, ma być tak zwany ujednoczony system odbioru odpadów i ja z dużym niepokojem znowu spoglądam na to, co ministerstwo szykuje, bo niestety będzie się to wiązało z ogromnymi kosztami po stronie znowu mieszkańców. Jeśli wprowadzone zostanie, to co jest planowane, to w ocenie analityków, zagospodarowanie odpadami i to, co płać mieszkańcy może zostać podwojone. Czyli ogromne, niestety, ale konsekwencje może mieć ta ustawa finansowe.

-17 października w Gorzowie spotkałem się z wykonawcą, który wygrał przetarg na wykonanie robót budowlanych jeśli chodzi o boisko- inspektorem nadzoru budowlanego. Było to takie nasze pierwsze posiedzenie w tak zwanych ramach rady budowy, one będą się systematycznie odbywały.

-19 października odbyliśmy spotkanie z właścicielem Rybakówki, tam część przeszkód formalnych, czyli tak zwanego dialogu z konserwatorem została pokonana, jest zgoda na rozbudowę w dookreślonym zakresie tej rybakówki, natomiast teraz mamy kolejne wyzwanie, czyli lasy państwowe, dlatego że fragment dojazdu do rybakówki jest niestety drogą leśną, czyli lasem i są dwa wyjścia. Jednym wyjściem jest to, żeby gmina za tą drogę, płaciła służebność. Uważam to niezasadne, bo za rok wyliczono służebności gminie- żeby każdy miał dostęp i żeby rybakówka mogła otrzymać pozwolenie na budowę, rozbudowę, to musi być dostęp do drogi publicznej. Dostęp do drogi publicznej w rozumieniu ustawy nie może być przez działkę leśną, a w tym przypadku tak jest, więc albo my nabywamy jakby prawo do dysponowania gruntem przez służebność i dzierżawę, ale ta służebność ma wynosić 4 tysiące w roku i bezterminowo jest podpisana, więc uważam, że rozwiązanie takie nie ma najmniejszego sensu. Drugi sposób, który właśnie wybraliśmy, jest przedyskutowywany z inwestorem i projektantem. Jest to ta sama droga, którą wybraliśmy, jeśli chodzi o Rogi i tam jest już bieg nadany sprawie, czyli wytyczenie drogi w oparciu o ustawę, o specustawę dotyczącą gruntów leśnych. Wtedy jest tam tworzony projekt budowlany i droga fizycznie przechodzi na własność gminy. Są co prawda poniesione koszty na tym etapie projektowania, natomiast później corocznych kosztów nie ma. Także tylko państwu tutaj mówię, że i inwestor ma ochotę na tym inwestować, ale dwa lata trwały dyskusje z panem konserwatorem. Na szczęście one się zakończyły sukcesem, to teraz mam nadzieję, że dwa kolejne lata nie będą trwały dyskusje z Lasami Państwowymi.

-19 października odbyłem spotkanie ze starostą sulęcińskim, między innymi w sprawie właśnie inwestycji drogowej ulicy Świerczewskiego.

-20 października odbyło się pasowanie uczniów szkoły podstawowej. Mamy rekordową ilość- ośmiu uczniów w pierwszej klasie.

-21 października, to jest taka informacja, nie chciałbym, żeby po tej sesji mówiono, że jutro wybudujemy stację paliw w Lubniewicach, ale informację, którą uważam, że powinienem państwu przekazać, bo było, po pierwsze to i w moim programie wyborczym, ale to jest mniej istotne, rozmawialiśmy na ten temat niejednokrotnie. Na szczęście po dwóch i pół roku negocjacji z Orlen Polska SA, firma Orlen sprzedała prywatnemu inwestorowi działkę, na której wcześniej była stacja paliw. Na szczęście w akcie notarialnym zapis znalazł się taki, o który chodziło i inwestorowi i za który my mocno trzymaliśmy kciuki, że na tej działce może powstać stacja paliw. Miałem spotkanie w tej sprawie z inwestorem, nadal jest wola i chęć. Dwa lata minęły, a widzicie państwo, są ludzie, którzy są konsekwentni i uparci w dążeniu do celu. Będę państwa informował, na dzień dzisiejszy

myślę, że tylko tyle informacji przekazać, ale działamy w tym temacie, żebyśmy tę stację mieli.

I teraz jeszcze garść takich informacji, które myślę, że też są potrzebne do przekazania. Od pierwszego września w szkole uruchomiony został dziennik elektroniczny. Rodzice dzieci mogą na bieżąco otrzymywać informacje o tym, co się w danym dniu, z danym uczniem wydarzyło, a to wszystko również dzięki temu, że wcześniej zrealizowaliśmy projekt cyfryzacji osiem, jeden. Trafiły komputery do szkoły, więc jak widzicie, nie tylko aspekt taki, że udało się te komputery do nas ściągnąć, ale one służą w szkole i mam nadzieję, że służyć nadal będą.

Od września trwały konsultacje w naszej gminie dotyczące rewitalizacji szeroko pojętej. Wszystkim biorącym w nich udział, tym, którzy znaleźli czas, żeby powiedzieć, co ich boli i mieszkańcom i radnym, szkoda że tak mało nas było przy tych konsultacjach, bo później my z zastępczynią z reguły słyszymy, że ktoś tam nie chce posłuchać głosu mieszkańców. My dajemy możliwość, jeśli ktoś z nich nie korzysta, to ja nie wiem, jaka może być inna możliwość, innych nie widzimy. Odbiorników w domu nie mamy, radiostacji w domach mieszkańców nie mamy, ale konsultacje były poczynione, była też część ankiet, więc efektem tych konsultacji był chociażby ten program, który dzisiaj państwo przegłosowywaliście. Za te wszystkie uwagi dziękuję.

- 10 października podpisaliśmy umowę na realizację inwestycji pod tytułem budowa boiska sportowego przy szkole. Przewidywane zakończenie to kwiecień 2017 roku. Dofinansowanie, na dzień dzisiejszy jest nam trudno określić, nie wiemy, czy nie wystąpią roboty budowlane, ale wyniesie około trzydzieści pięć, czterdzieści procent od całej inwestycji. Powinna się ona zamknąć w kwocie miliona stu tysięcy złotych.

-Wniosek dotyczący samochodu strażackiego przeszedł ocenę formalną, jesteśmy w grze, nawet dalej jak w grze. Raczej nie ma żadnych przeszkód już na dzień dzisiejszy, żeby w roku przyszłym, 2017 nowy samochód, średni, nie znalazł się na wyposażeniu lubniewickiej OSP. Dofinansowanie, przypomnę, ma sięgnąć osiemdziesięciu pięciu procent. Zakupiliśmy również teraz, ze strażą, współfinansowaliśmy zakup kamery termowizyjnej. O zasadności tego zakupu myślę, że nie musiałem przekonywać wcześniej, dlatego że mieliśmy dwie takie sytuacje, gdzie były pożary, na przykład kamera powiatowa odjeżdża, bo jest na wyposażeniu powiatu kamera, nasi druhowie zostają i nagle okazuje się, że gdzieś tam, nie chcę powiedzieć, że przez niedopatrzenie, bo to byłoby oskarżenie czyjeś, ale przez wiatr, przez różne zbiegi okoliczności, które występują, okazuje się, że na przykład pożar został na nowo wzniecony. Więc posiadanie takiej kamery, tym bardziej, że zakup został dofinansowany ze środków zewnętrznych, uznałem, że jest konieczne i pięć tysięcy złotych z naszego budżetu, taką kwotą ten zakup wsparliśmy, a łączna wartość to było około 27 tysięcy złotych. Więc taką kamerę nasi druhowie mają.

Przygotowujemy również wniosek na rewitalizację centrum Lubniewic, który ma objąć przebudowę rynku, modernizację zejścia nad jezioro Lubiąż, jezioro Krajnik, zakończone pomostami widokowymi, rewitalizację Parku Miłości oraz budowę ścieżki od ulicy Gorzowskiej do Parku Miłości. I proszę tu trzymać kciuki, bo konkurencja będzie ogromna, a pieniędzy jak zwykle nie tyle, ile wszyscy chcielibyśmy.

Otrzymaliśmy również pozwolenie na budowę oczyszczalni, modernizację SUW Glisno, pozwolenie na budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na osiedlu Leśnym. Jak tylko ruszą nabory, a one mają ruszyć w ostatnim kwartale, najpóźniej w pierwszym kwartale przyszłego roku, będziemy aplikować o środki do Urzędu Marszałkowskiego.

Zakończył się, nazwę to w ten sposób, „wychodzony”, bo przez cztery lata aplikowaliśmy i prosiliśmy o remont ulicy Sulęcińskiej, od mniej więcej marketu naszego do końca terenu zabudowanego w Lubniewicach. Ta cała inwestycja kosztowała ponad milion złotych i cieszę się, że w Urzędzie Marszałkowskim te pieniądze się znalazły, bo na pewno podniesie to z jednej strony

bezpieczeństwo, a z drugiej strony niestety też spowodowało, że występują tam zagrożenia w postaci nagminnego przekraczania prędkości, więc na tym obszarze na pewno będą pojawiać się patrole policji. Już się pojawiają. Więc z jednej strony cieszę się, że te wszystkie nierówności na tej drodze zostały rozwiązane, a z drugiej strony pełen obaw patrzę na tych kierowców, którzy nie zdejmują w ogóle nogi z gazu.

Mówiłem już o tym, państwo widzicie, że w ciągu ulicy Gorzowskiej, Osadników Wojskowych firma Eneos wymienia słupy oświetleniowe, na pewno to wpłynie na poprawę estetyki.

I na koniec również taka informacja, ciekawostka. Powstał u nas kolejny teledysk Cleo pokazujący walory przyrodnicze Lubniewic, ale też w tym roku i tym razem Jarnatowa i Glisna. Efekt prac będzie można oglądać na koniec listopada. W tym roku również wzięli udział, w tym teledysku, nasi mieszkańcy. Nie jest to żadna fraszka na to, jak Polacy biesiadują. Tym razem jest to teledysk czysto estetyczny, pokazujący piękno naszej przyrody, także serdecznie dziękuję.

Proszę oczywiście radnych o to, żebyście 11 listopada znaleźli czas na to, żeby wspólnie świętować ten ważny dzień patriotyczny. Wcześniej jeszcze, 06 listopada, jest piękny, jubileuszowy, X Przegląd Pieśni Patriotycznej w Gliźnie, na który pozwolę sobie również radnych zaprosić.

Pani Kisielewicz - Również zapraszam wszystkich radnych, a także wszystkich obecnych na tej sali.

Przewodnicząca - Myślę, że w obchodach 11 listopada zarówno jak i w święcie chórów, bo ja to tak nazywam, bo to jest wspaniałe święto chórów i pieśni patriotycznych, wiem, że radnych bywa mało, Radni z Glisna, w Gliźnie zawsze są i to trzeba oddać państwu, ale także Radni z Lubniewic prosiłabym, żeby zaszczycili swoją obecnością.

Przew. Rady - Wpłynęło pismo pana T. B. o którym rozmawialiśmy na komisjach, w temacie przyznania stypendium. Oddaję głos pani Góreckiej Aleksandrze, która w tej sprawie ma kilka słów do nas.

Aleksandra Górecka - Szanowni państwo, pozwoliłam sobie dzisiaj skserować uchwałę z 2013 roku, którą podejmowała poprzednia Rada i gdzie zostały określone zasady przyznawania stypendium sportowego. I najpierw odpowiem, dlaczego ten wniosek pana Tomasza Błatkiewicza dostanie odpowiedź odmowną. Po pierwsze według uchwały taki wniosek powinien złożyć klub i tak to się do tej pory odbywało. Po drugie kwota zaproponowana przez pana Tomasza Błatkiewicza, wnioskowana kwota, zdecydowanie przewyższa budżet, jaki mamy na stypendia sportowe. Tutaj jest kwota sześciu tysięcy złotych. W projekcie budżetu zapisujemy pięć tysięcy złotych na stypendia sportowe. Wynika to z obserwacji tego, co się dzieje w danym roku, czyli teraz obserwujemy rok 2016 i w 2017 przyznajemy stypendium za rok obecny. Jest możliwość przyznania także sportowcowi nagrody do 5 tysięcy złotych rocznie, tylko że to jest nagroda przyznawana za wydarzenie, osiągnięcie, w danym roku kalendarzowym. Czyli po pierwsze wniosek musiałby złożyć klub do 31 grudnia. Nie wiem, być może, ta uchwała ma trzy lata, być może jest to czas, żeby ją zaktualizować. Ja tylko chciałabym powiedzieć, że ideą tej uchwały trzy lata temu było nagradzanie wybitnych osiągnięć, a nie jakby samo to, że sportowiec jest, istnieje i żyje w naszym mieście. I to się tyczy wszystkich wniosków i wszystkie wnioski, które były składane, były oczywiście bardzo dobrze udokumentowane i tylko pozwolę sobie taką krótką statystykę. 2013, to było od lipca do grudnia, dlatego że ta uchwała dopiero zaczęła obowiązywać, to był to T. B. otrzymał stypendium 400 złotych brutto miesięcznie. 2014 rok- R. Ś. 150 złotych miesięcznie i T. B. 400 złotych miesięcznie. 2015 rok Z. U. 100 złotych miesięcznie, K. K. 100 złotych miesięcznie i T. B. 300 złotych miesięcznie. I 2016 T. B. otrzymuje w tej chwili stypendium w wysokości 300 złotych miesięcznie. Kwoty są brane z uchwały podjętej w 2013 roku i uzależnione są od osiągniętego miejsca i w zależności od tego, czy są to zawody na arenie światowej czy ogólnopolskiej.

Burmistrz - Oprócz tego jeszcze oczywiście, tak jak tutaj pani kierownik przytoczyła, istnieje

możliwość nagród i zawsze, kiedy sportowiec w naszej gminie, już nie będę się tylko ograniczał do naszego olimpijczyka, ale przywozi medal, który jest dookreślony w tej uchwale, nigdy nie było tak, że na wniosek złożony przez kogoś ze sportowców była odmowa. Zawsze jest to docenione. Poza tym ja też chciałbym zwrócić fakt na inną rzecz. My jesteśmy bardzo małą gminą, która mimo wszystko w budżecie wygospodarowuje jakieś pieniądze na sportowców i powiedziałbym tak, raczej jesteśmy wyjątkiem niż jakąś regułą. Gminy niekoniecznie przyznają stypendia, zresztą widzicie państwo, jak wracają olimpijczycy, co niektórzy politycy chcą w świetle reflektorów i fleszów lamp pokazać jacy to są dobrzy i wręczają na przykład olimpijczykowi, tak jak miasto Warszawa, czytałem, uważam, że to jest totalna kpina, gdzie multimedalista dostaje od miasta, które ma budżet kilka miliardów złotych, trzydzieści tysięcy złotych. Zostawiam to bez komentarza. Więc proporcjonalnie patrząc, to my naszym sportowcom dajemy dziesięciokrotnie większe kwoty. Chciałoby się zawsze więcej, tylko ja mówię, mamy taką kołdrę, tak staramy się nią przykryć, żeby jakoś dla wszystkich starczyło. Więc ja bym tutaj, oczywiście, może paść taki wniosek przy budżecie, my możemy na ten temat dyskutować, ale trzeba też te argumenty brać zawsze pod uwagę. Chcenie a realia to są dwie różne rzeczy.

Przewodnicząca - W związku z tym, że pan B. zwrócił się z pismem, to proszę przygotować odpowiedź na to pismo.

Aleksandra Górecka - Oczywiście.

Sołtys Rogów - Idąc na sesję, zapytałem pana burmistrza, czy mam mu zadawać dużo pytań, czy nie i złośliwych czy dobrych, ale jak zobaczyłem, że pan burmistrz odpowiada na wszystkie pytania, jak zobaczyłem, że brakuje w porządku obrad punktu interpelacje i zapytania, doszedłem do wniosku, że tylko jedna osoba ma rację i jedna osoba mówi, a druga nie.

Burmistrz - Przecież nigdy tak nie było.

Sołtys Rogów - Pierwsze pytanie, widzę, że wymieniane są słupy oświetleniowe na lepsze, więc mam takie pytanie, jak one są takim już złomem, to może bym dwa dostał takie słupy w prezencie od pana burmistrza? Te słupy mi są potrzebne, żeby zrobić oświetlenie.

Burmistrz - Chodzi o te metalowe słupy?

Sołtys Rogów - Tak, o te metalowe słupy.

Burmistrz - Załatwione.

Sołtys Rogów - No cieszę się bardzo. Już jest temat jeden załatwiony,

Burmistrz - Oczywiście, że tak. A zresztą one są własnością Eneosu,

Sołtys Rogów - Ja zamontuję na nich oświetlenie.

Burmistrz - Dwa słupy, tak?

Sołtys Rogów - Dwa albo jeden, zobaczymy. Chodzi o oświetlenie słoneczne i żeby działało w miejscu placu zabaw i tak dalej.

Głos z sali - Słoneczne, dziewięć tysięcy złotych

Sołtys Rogów - Ja mam fundusz sołecki na to załatwiony. Ja od was nic nie chcę, naprawdę, od was nie chcę żadnych pieniędzy. Zaraz powiem, o co mi chodzi, do końca.

Sołtys Rogów - Czy przedsiębiorca w Lubniewicach i w Rogach jest tak samo traktowany? Na tych samych zasadach? Oczywiście pan burmistrz powiedział i ja skończę pytanie.

Burmistrz Tak.

Sołtys Rogów - Powiedział, że powstaje park, jest zagrodzony i tak dalej. Odpowiem na pytanie dla pana Białka w międzyczasie, że nikt nie będzie tego grodził, chodzi o zatrzymanie starodrzewia. Chodzi o to, że w Rogach powstały miejsca pracy. Na pełnym etacie zatrudnieni są pracownicy na stałe, nie tak jak w innych firmach na umowę śmieciową czy na dwa tygodnie i dalej się robi wielką firmę, która nie odprowadza żadnych podatków niczego. Pracownicy są zwykle traktowani jak murzyni, więc mam taką prośbę. W związku z tym, że wpadł do gminy podatek od nieruchomości, którego nigdy nie było, bo gmina tego podatku przez ostatnie, z tego co pamiętam, dziesięć czy piętnaście lat nie miała, chciałbym, żeby ten podatek w całości był przekazany, nie zwolniony, panie burmistrzu, nie proszę o zwolnienie, przekazany na remont drogi, bo do tej pory tak naprawdę drogę powiatową wyremontowaliśmy sprzętem pana Kuchcińskiego i drogę tę, którą dzierżawi gmina też sprzętem i za pieniądze. Więc w związku z tym proszę, żeby radni podjęli decyzję, taką uchwałę, żeby te pieniądze z tego podatku przekazać na zakup asfaltu. Ja nie chcę, żeby ktoś go zwolnił z opłaty. Kupimy asfalt za te pieniądze, wyremontujemy tę drogę, będzie dla wszystkich służyła. Czy jest to możliwe?

Burmistrz - Rozmawiałem na ten temat z przedsiębiorcą, bo myślę, że Rogi mają to szczęście w końcu, że jest tam ktoś, kto nie tylko dba o to, co jest w obrębie płotu, ale też co jest poza płotem, niewątpliwie. I my na ten temat rozmawialiśmy, więc, drodzy państwo, moje jakby stanowisko jest takie, że u nas nie ma czegoś takiego jak znaczony pieniądze, że kiedyś w Jarnatowie podatek, który odzyskaliśmy, też nie zwalnialiśmy przedsiębiorcy w wysokości czterystu tysięcy, te czterysta tysięcy nie poszło na Jarnatów. W Gliźnie sprzedawaliśmy kiedyś jakieś nieruchomości w wysokości osiemdziesięciu czy stu tysięcy, te dochody też nie były znaczony. Ja rozumiem, że przedsiębiorca zapłaci podatek, którego wcześniej jakby nie płacił. Nie płacił dlatego, że być może nigdy w gminie nie zrobiono analizy tak naprawdę gruntów. Jest nowy pracownik, jeśli chodzi o tę działkę, chciał się wykazać, sprawdzał te wszystkie rzeczy, które związane są z kwestiami podatkowymi. Faktycznie ta kwota około czterdziestu tysięcy złotych, o ile dobrze pamiętam, nazwijmy to, wyskoczyła. Tylko ja też mówiłem przedsiębiorcy, że my troszeczkę funkcjonujemy tak jak przedsiębiorstwo, które sobie na początku roku planuje pewne dochody i planuje, że weźmy tu przykład z brzegu, rolniczy, że pole obrodzi tak i tak, a cena żyta będzie w takiej wysokości. I na koniec roku okazuje się, że żyto nie obrodziło tak, jak się chciało, żeby obrodziło, a pieniądze za cenę nie są takie, jaką się chciało i nagle w budżecie brakuje stu tysięcy czy pięćdziesięciu tysięcy złotych. My mamy bardzo podobnie. Zakładamy sobie pewne dochody podatkowe i ze sprzedaży majątku na poziomie takim czy takim, biorąc pod uwagę poprzednie lata. Nie zawsze realizujemy budżet założony w stu procentach, więc ja przedsiębiorcy powiedziałem i to mogę teraz też tutaj powiedzieć, że marne szanse są, żebyśmy w tym roku nagle czterdzieści tysięcy tak zwanej nadwyżki budżetowej mieli. Te pieniądze będą spożytkowane. Natomiast uważam, że ta droga, którą przejmujemy, tutaj chyba przeszkód nie będzie, łącząca miejscowość z drogą 22, a wymagająca nakładów finansowych, ja sam wyjdę z wnioskiem, żeby kwotę, która będzie potrzebna na remont, niech to będzie to przysłowiowe czterdzieści tysięcy złotych, żebyśmy ten problem i te pieniądze na tę drogę przeznaczyli. Ja to mogę zadeklarować, ale nie mogę zadeklarować tego, że ja przedłożę wniosek do budżetu polegający na tym, że radni zagłosują, że czterdzieści tysięcy pójdzie na miejscowość Rogi w tym roku. No nie ma takiej opcji. Jest szansa na to, że w przyszłym roku tę drogę przejmujemy. Możemy zapisać czterdzieści tysięcy z budżetu gminy, bo to nie jest, że budżet, podatki przedsiębiorcy iks, igrek, zet, tylko to jest budżet gminy, jeden worek, że my te pieniądze na remont, bo ja widzę tylko i wyłącznie wydatek na tę drogę asfaltową zasadny. Bo robienie, jak rozmawialiśmy sobie, utwardzenia tych dróg, które są w takim stanie, jakim są, gdzieś wewnątrz wsi, dwa razy przejedzie samochód, że my będziemy mieli temat załatwiony, prawda? Więc to mogę zadeklarować, panie sołtysie.

Sołtys Rogów- Panie burmistrzu, ja tu na tej sali siedzę dwadzieścia pięć lat i słucham różnych

rzeczy, i pamiętam drugą sesję rady miejskiej za pana rządów, i mogę panu zacytować to, co pan powiedział.

Burmistrz- Ale ja doskonale pamiętam, co powiedziałem, że będziemy dzielić równo. Równo to nie znaczy, że będziemy dawać jednemu więcej, drugiemu mniej, bo gdybyśmy zeszli na liczenie na mieszkańca, to nie chcę tego robić, bo by się nagle okazało, że w niektórych miejscach pieniędzy poszło zdecydowanie więcej niż na przykład w Lubniewicach, ale to chyba też nie o to chodzi. Ja uważam, że zasadny jest remont drogi asfaltowej, teraz lasu jeszcze, i od tego się nie uciekam i myślę, że te pieniądze powinny tam trafić, tylko nie na zasadzie takiej, że przedsiębiorca nam daje pieniądze, a radni głosują, że my dzisiaj postanawiamy, że będzie wyremontowana droga. Nie jest ona nasza, w roku 2017 wierzę, że wszystko się uda, dopiąć procedury. Jeśli tak będzie, może pan jako sołtys zgłosić wniosek o remont drogi, która będzie drogą gminną. I ja o to proszę.

Sołtys Rogów - Jeżeli chodzi o remont tej drogi, to nie będzie to czterdzieści tysięcy, z tego nic się nie robi. Za czterdzieści tysięcy to się wytnie asfalt, który jest i się włoży asfalt. I trzeba do tego dołożyć, bo to nie będzie czterdzieści, tylko tak sześćdziesiąt, siedemdziesiąt tysięcy. Robiłem taką analizę tego i wiem, ile to będzie kosztowało.

Burmistrz Myślę, że więcej ale też jestem po rozmowie z panem K, wejdę panu w słowo. Od samego początku rozmawialiśmy, że jeśli dojdzie do skutku przejście tej drogi, będzie to inwestycja wspólna. Więc nie można mówić, że w tym przypadku jest to wkład Kowalskiego czy Nowaka, bo podatki są pieniędzmi gminnymi, naszymi publicznymi.

Sołtys Rogów- To może z innej beczki skoro pan tak się upiera o te pieniądze.

Burmistrz - Ale ja się nie upieram.

Sołtys Rogów - Ja bym znalazł dziesięć czy piętnaście pytań, gdzie zostały wydane pieniądze i poszły niepotrzebnie w tej gminie, ale nie chodzi o to, żeby się złościć tutaj na tej sali, wywoływać jakieś niepotrzebne awantury, tylko chodzi o to, żeby jedno drugiego zrozumiało. Skoro pan uważa, że jest taka potrzeba, to jak jest zatrudnionych sześć osób na pełnym etacie w firmie, która zaczęła początkowo raczkować, to proszę zwolnić go z tych podatków.

Burmistrz Jeśli chodzi o zwolnienie z podatków, po pierwsze nie wpłynął do nas żaden wniosek, po drugie też rozmawiałem z panem K. na temat zwolnień z podatków. Więc zawsze na terenie tutaj, jeśli chodzi o przynajmniej moją kadencję, jeśli powstawało nowe przedsiębiorstwo, które inwestowało i uruchamiało biznes, to była możliwość zwolnienia z podatków. Natomiast w przestrzeni tak zwanej uchwały, która obowiązywała, de mini mis, nastąpiło naruszenie prawa. Mamy sprawę w prokuraturze z jednym z przedsiębiorców, mamy sprawę w SKO, która się ciągnie dwa lata, więc uznałem, i też tutaj na sesji przedłożyłem, że żebyśmy uchwałę uchylili, żeby przedsiębiorcy, którzy pojawiają się na naszym terenie z automatu nie otrzymywali zwolnienia. Natomiast nigdy nie odżegnałem się od sytuacji i nie odżegnam, że jeśli przedsiębiorca złoży prośbę o zwolnienie z podatku związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej na danej nieruchomości, ja takiej sprawy nie rozważę i nie przedstawię stanowiska na radzie. Były takie przypadki i obecny właściciel Rogów też o tym doskonale wie, że istnieje taka możliwość.

Sołtys Rogów - Może lepiej, zwolnić pracowników gminy Lubniewice, zatrudnić z gminy Krzeszyce, będzie to się lepiej układało. Myślę, że burmistrz mnie poinstruował dzisiaj, gdzie trzeba kierować, powiedział, że jak się do niego zgłoszę z pewnymi sprawami, to pójdzie ze mną i załatwi tematy, więc postaram się przyjść z takimi tematami, które są, trzeba zgłosić i już raz żeśmy zgłosili.

Radny Białek - Ze względu, że dawno była sesja, a mieszkańcy proszą, bo takie problemy w Gliźnie są, domagają się hydrantów na blokach, hydrantu na ulicy koło cmentarza.

Pan Burmistrz- Jeśli chodzi o sprawę hydrantów, 09 września chociażby na spotkaniu sołeckim ja to

przedstawiałem tylko drodze Państwo, ja też sobie żądam hydrantu i każdy z Państwa może sobie żądać hydrantu. Jeśli chodzi o hydranty to ja wcale nie wyśmiewam tej sytuacji. Jeśli chodzi o hydranty jest pewna przyjęta praktyka gdzie te hydranty być powinny. Co roku hydranty na terenie naszej gminy, każdego sołectwa, są kontrolowane. Jeśli brakowało by gdzieś hydrantu z punktu widzenia ppoż., bo w takiej komisji i w takiej wizji lokalnej zawsze bierze udział oprócz pracownika zakładu gospodarki komunalnej, przedstawiciel straży pożarnej, powiatowej oczywiście, więc jeśli istnieje gdzieś wymóg, że ten hydrant powinien powstać, w danym miejscu, taki hydrant byłby zalecony przez człowieka, który bierze odpowiedzialność za to, że hydrant tu, czy tu jest i pod tym się podpisuje, więc to, że na dzień dzisiejszy nie ma hydrantów w miejscu X, Y, Z i moglibyśmy jeszcze mówić nie wynika z tego, że gmina nie chce czegoś zrobić, tylko wynika z faktu, że hydranty w rozumieniu przepisów ppoż. nie są w danym miejscu potrzebne.

Radna Kuzajewska-Moskwa -U nas na blokach ostatnio był pożar i był problem właśnie z hydrantem. Tam jest duże skupisko ludzi, kilka bloków i myślę, że tam byłoby zasadne, poza tym te hydranty były tam, więc tylko kwestia odtworzenia jednego. Do centrum wioski, gdzie jest jeden, to wydaje mi się, że to jest daleko.

Burmistrz -Problem był inny i poruszony został na zebraniu sołeckim i jesteśmy w kontakcie z prezesem ochotniczej straży pożarnej. Problem nie był w braku hydrantu. Problem był w tym, że nie było wiadomo gdzie hydrant jest. Natomiast hydranty wszystkie są, w związku z tym zaproponowałem i wiem, że w naszych sołectwach ma odbyć się taka wizja wspólna, była ona też zgłoszona powiatowej straży pożarnej, że druhowie z danej miejscowości z przedstawicielem gminy, zakładu gospodarki komunalnej i straży pożarnej po prostu przejdą się i zobaczą gdzie te hydranty fizycznie są. Tu jest ten problem, natomiast oczywiście ja nie będę się upierał, jeśli straż zwróci nam uwagę, że hydrant w danym miejscu powinien się znaleźć tak jak miało to miejsce w pałacu w Gliźnie hydrant się znajdzie, natomiast my nie będziemy niczego robić dlatego, że przepraszam ktoś jest specjalistą od hydrantów. Mamy specjalistów od boiska, którzy mówią kiedy trzeba siać nawozy, wiem, że mamy też specjalistów od hydrantów, trzeba się kierować przepisami i staramy się temu kierować.

Radny Białek- Studzienka koło krzyża, bardzo hałasuje, jest bardzo głośno, budynek numer 8, tam mieszka inwalidka i proszę o wymianę.

Pan Burmistrz - Sprawdzimy.

Radny Białek - Mieszkańcy proszą o wykonanie progu spowalniającego na drodze nad jezioro, koło sołtysa, chodzi o bezpieczeństwo dzieci. Następnie próg spowalniający koło byłej szkoły, plac zabaw dla dzieci, bezpieczeństwo, szybka jazda.

Pan Burmistrz - To są chyba wnioski do budżetu.

Radny Białek- Słaby zasięg komputerów, które dostaliśmy .

-Cmentarz, krzaki zarośnięte są po prawej stronie. Proszą mieszkańcy o usunięcie akacji odrostów po prawej stronie, jak się idzie właśnie tą drogą bluszcz porósł nowe ogrodzenie, może się zawalić, bo to jest jednak ciężar, może nawet przygnieść to ogrodzenie. Nie trzeba było go puszczać od razu na płot. Miała być w tym roku przeprowadzona melioracja rowu, jak idzie się w stronę jeziora, nic się w tym kierunku nie dzieje.

Pan Burmistrz - Nie ma pieniędzy w spółkach gminnych. Mieszkańcy, których leżą nieruchomości w tak zwanym oddziaływaniu rowów nie wszyscy wpłacają po prostu. My nie będziemy tematu, który powinien być razem realizowany tylko i wyłącznie z wniosków, z pieniędzy gminnych finansować, myślę, że tu chyba potrzebne jest spotkanie znowu uświadamiające mieszkańców, którzy właśnie mieszkają przy tych rowach o ich obowiązkach, bo ja mówię to, że często są zgłaszane takiego typu

problemy do gminy i powinniśmy rozwiązywać te sytuacje, prawda jest taka, że rozwiązywać sytuacje powinniśmy wspólnie jeśli chodzi o meliorację, a nie tylko i wyłącznie gmina, ale w nowym szykowanym rozporządzeniu, czy w nowej ustawie będzie to rozwiązane dlatego, że za odprowadzenie wody deszczowej wszyscy będziemy płacić podatki z tego tytułu pieniądze na pewno na meliorację znajdą się właśnie w taki sposób.

Radny Białek - Studzienki od bloków znów są zanieczyszczone piaskiem, proszę o oczyszczenie. Ulice nie zamiatane bardzo dawno, są naprawdę brudne.

Pan Burmistrz - Od razu, przekażę informację, to jest droga powiatowa. Tak, była zamiatarka zepsuta chyba trzy miesiące. 40 tysięcy kosztował remont, stąd po prostu pewne jakieś zaniedbania, natomiast teraz też pogoda nie sprzyja ku temu, żeby zamiatać, jest wilgotno, musimy poczekać żeby było sucho.

Radny Białek - Właśnie idzie zima i dobrze byłoby to zrobić przed zimą. Mieszkańcy proszą o więcej patroli policyjnych zwłaszcza wieczorem. I jeszcze mam prośbę, podjęta została, znaczy odbyło się głosowanie, że ten plac będzie jednak sprzedany, przy placu zabaw, także prosiłbym o pieniążki, które zostaną z tego uzyskane, żeby przeznaczone były wyłącznie na ten obiekt.

Pan Burmistrz - Te prośby szczególnie jeśli chodzi o te gospodarcze, są bardzo ważne, będziemy je przekazywać do zakładu gospodarki komunalnej. Też proszę przekazać jednemu z mieszkańców, była taka sprawa zgłaszana, chodzi o chodnik przy drodze powiatowej, wiem że w listopadzie jeszcze ta sprawa będzie rozwiązana. Zamykając temat hydrantów, bo to jest temat bezpieczeństwa i tu nie chodzi o to, żeby spłycać, ani spłaszczać tą sprawę jeśli ta konieczność tego hydrantu będzie naprawdę, wypłynie ze straży pożarnej, to ten hydrant zamontujemy, natomiast w sytuacji, w której wydaje się komuś, że być powinien, ja to wyjaśniałem na spotkaniu sołeckim kilkakrotnie, bo to była sprawa, taka jedna z najbardziej piekłących, gorących, wyjaśniałem jak ta sprawa w ogóle wygląda od strony przepisów prawa.

Radna Tymusz - W sprawie drogi, ulica Grabowa, tam naprawdę mają błoto, trzeba będzie się w przyszłości przyjrzeć, żeby tam chociaż utwardzić, zresztą pani burmistrz doskonale wie jak tam jest, tam jest masakra po prostu. Ja nie mówię żeby zrobić, bo nie mamy pieniążków, ale żeby chociaż ludzie mogli przejść.

Radny Langowicz - Zwrócił się do mnie mieszkaniec Lubniewic, żeby przekazać Panu burmistrzowi na sesji taką uwagę. Chodzi o lekceważący z uśmiechem i niepoważny stosunek urzędników do obywateli. Chodzi o poważne traktowanie obywateli, mieszkańców miasta przez urzędników, ponieważ osoba dostała czterdzieści różnych pism z urzędu, w większości chodzi o przedłużenie terminu. Wśród tych czterdziestu pism jest około dwudziestu, czy połowa pism, które przedłużają termin, żeby Pan zwrócił na to uwagę i żeby nie przyjmowane były sprawy z uśmiechem.

Jeszcze sprawę plakatów na słupach ogłoszeniowych, które wiszą, na niektórych można dojrzeć święto sandacza. Przyjezdni mówią, że to dosyć nieestetycznie wygląda i fruwa. Także zauważyłem, że na nowych słupach chętnie już są wieszane ogłoszenia o sprzedaży butów i dywanów i jeszcze innych rzeczy. Przy moim słupie zawsze to zrywam, kury nioski, jajka i tak dalej, ale nie mogę chodzić po całym mieście.

I jeszcze w prawdzie łącznik między ulicą Zamkową, a asfaltem do Gorzowa tam jest jeszcze trochę wolnego miejsca na tej drodze z prawej i z lewej strony, tak za słupki żółte, pas drogowy jest odsunięty od asfaltu jakby, ale niestety jest poza linią tej rewitalizacji, czy można by było ewentualnie na to spojrzeć jeszcze przy okazji, bo ja Panu to już mówiłem, żeby tam był chodnik, po prostu połączyć jeden chodnik z drugim.

Pan Burmistrz - Ja pamiętam o tej sprawie, natomiast powiem tak. Naprawdę, gdybym miał wydać

ocenę moim urzędnikom to postawił bym im czwórkę z plusem. Jeśli chodzi o załatwianie spraw zawsze można robić lepiej, natomiast jeśli chodzi o kwestię, ja myślę, że wiem kto się do Pana zwrócił, tak domnimam, bo nie do każdego piszemy czterdzieści pism, z reguły ja się pod nimi podpisuję, albo moja zastępczyni, więc wydaje mi się, że ta sprawa naprawdę jest mocno skomplikowana i złożona i urzędnik, żeby dotrzymać terminu KPA, a z drugiej strony nie pisać komuś pisma na podstawie którego później ktoś będzie chodził po mieście i mówił, że urzędnik odpowiada tak a nie inaczej, to po prostu korzystając z przysługującego nam prawa odpowiadamy czasami, informujemy o przedłużeniu terminu, mamy takie prawo. Ja sam zachęcam urzędników, żeby z tego korzystać, dlatego że spraw mamy w tym roku już ponad trzy tysiące w naszym urzędzie, jeśli podzielicie sobie to państwo na ilość urzędników, my naprawdę mamy ogrom pracy i ja też nikomu, nie daję taryfy ulgowej na picie pięciu kaw dziennie, więc raczej u nas praca wrze jak w ulu, więc tych robót mamy i nie jest tak, że jedna osoba zajmuje się tylko jednym tematem, tylko to pewnie dotyczy działki nieruchomości i tam mamy spraw ogrom, po prostu ogrom, mnóstwo spraw różnych, zaprzeszyłych, właśnie trudnych i stąd być może ktoś odbiera, że to jest traktowanie niepoważne, a ja wręcz mówię, że jest to bardzo poważne traktowanie i nie chce urzędnik, ani burmistrz z uśmiechem potraktować danej sprawy, tylko chcemy, żeby sprawa, która później i tak trafia, bo ta sprawa trafia notorycznie do samorządowego kolegium odwoławczego, żeby argumenty, które my przedstawiamy były argumentami do obrony, a nie jakby powodem do śmiechu, czy to w SKO, czy jeśli chodzi o mieszkańców. A w tej sprawie prawdopodobnie jutro wyjdzie właśnie postanowienie i będziemy pewnie dalej sobie rozmawiać przez instytucje pośredniczące. Ale bardzo dziękuję, to cenna uwaga, jeśli chodzi o estetykę oczywiście przekażę ten temat, bo tak jak Pan zwrócił uwagę nowe słupy, a już się pojawiły informacje o likwidacji sklepów chyba z dywanami o ile dobrze kojarzę. Też już zrywałem, widziałem, więc przekażemy tą sprawę na pewno i zakładowi gospodarki komunalnej i Eneosowi. Bardzo dziękuję.

Radna Sanocka - Czy już jest jakaś podjęta decyzja odnośnie wycięcia drzew na cmentarzu w Gliźnie, bo teraz jest okres przedświąteczny i pytają się ludzie co z tymi drzewami i ja osobiście widziałam, że byli Panowie, którzy mierzyli te drzewa i czy jest podjęta jakaś decyzja?

Pan Burmistrz - Tak. To są po pierwsze trudne wycinki, skomplikowane i wymagają niestety ogromnych nakładów finansowych. Chyba mamy w to wliczone wycinki z gałęziami, 7 tysięcy bodajże, o ile dobrze kojarzę. Za same drzewa jest chyba cztery i pół tysiąca, natomiast są jeszcze gałęzie, więc to są duże pieniądze. Ja mam świadomość, że jest to pewne ryzyko z jednej strony uszkodzenia nagrobku, z drugiej strony usuwamy systematycznie te drzewa na cmentarzu w Gliźnie. Państwo dobrze wiecie i decyzja jest podjęta taka, że one będą usunięte, ale czy w tym roku jeszcze? Chciałbym, natomiast my też funkcjonujemy w obszarze pewnego budżetu i ja mogę chcieć, a pani skarbnik powie panie burmistrzu na tym dziale nie ma pieniędzy i ja tych pieniędzy nie wydrukuję, więc jeśli widzimy, że coś naprawdę zagraża zdrowiu i życiu to wtedy jakby trzeba znaleźć pieniądze, natomiast jeśli widzimy i tutaj po to są te wizje lokalne, że możemy poczekać na nowy budżet, to po prostu poczekamy na nowy budżet tak?

Radna Sanocka- Ale w sumie one będą wycięte, czyli możemy odpowiadać, że będą wycięte?

Pan Burmistrz - Tak, te drzewa będą wycięte. Mamy zgodę, mamy ofertę, są zezwolenia, jest wszystko. Drzewa faktycznie zagrażają, szczególnie jeśli chodzi o pomniki i tak dalej, o płot, ogrodzenie, więc to będzie wycięte, natomiast nie wiem, czy w tym roku. Nie chciałbym dać słowo, że w tym roku.

Radna Tymusz - Zgłaszałam na komisji sprawę wydzierżawionej działki pod parking na ulicy Świerczewskiego, czy jakoś zareagowano, żeby ten gruz stamtąd zniknął, ewentualnie żeby było trochę estetyczniej wykonane?

Pan Burmistrz - Komisje były przedwczoraj, wczoraj wysłaliśmy pismo do przedsiębiorcy o uprzątnięcie tej działki do 01 listopada.

Sołtys wsi Rogi - Rzeczywiście coś jest na topie, że jest dużo pracy w gminie, bo jak z sekretariatu do burmistrza jedenaście dni idzie powiadomienie to coś trzeba zrobić z tym, albo dotrudnić kogoś, bo jedenaście dni, żeby szło, to coś jest nie tak.

Burmistrz - A to pewnie chodziło o informacje o spotkaniu sołeckim. Na szczęście Pana sołtysa nie opuszcza humor. Panie sołtysie ma Pan telefon, więc jeśli okazuje się, że pismo jest nieskutecznie dostarczone zawsze burmistrza można powiadomić telefonicznie.

17 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad, Przewodnicząca Rady zamknęła XX zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz.15.25.

Protokołowała:
St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa